

N. 172

Cena numeru
30 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi:
3 mies. z dow. list. 4.25 gr
6 mies. z dow. list. 7.75 gr
1 rok z dow. list. 12.25 gr
Z przedp. poczt.
3 mies. z dow. list. 4.25 gr
6 mies. z dow. list. 7.75 gr
1 rok z dow. list. 12.25 gr
Należytość pocztowa
opłaconą ryczałtem.

XXXI r.
Istnienia.
Redakcja Administr.
w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 6-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się
Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII
Niedziela, dnia 24 czerwca 1928 r.



OBWIESZCZENIE

W sprawie emisji 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej w sumie 50.000.000 zł. w złocie.

Na zasadzie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 roku w sprawie emisji 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej (Dz. U.R.P. Nr. 14 poz. 99) Ministerstwo Skarbu przystępuje do emisji 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej.

Obligacje 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej opiewają na 100 złotych w złocie każda, Kapitał obligacyjny po ich wylosowaniu, odsetki oraz premje płatne są w złotych według cen czystego złota na giełdzie New Yorku i przeciętnego kursu dolara na giełdzie w Warszawie.

Obligacje podzielone są na 10.000 seryj i po 50 obligacji w każdej serji i podlegają umorzeniu do dnia 1 października 1937 roku drogą losowania w terminach półrocznych przy czym każdorazowo podlega wylosowaniu 500 seryj. Pierwsze 500 seryj (od Nr. 1 do 500 włącznie) zostają zatrzymane i anulowane tytułem pierwszej raty umorzenia, przypadającej w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 296) na dzień 15 czerwca 1928 roku.

Obligacje przynoszą odsetki w wysokości czterech od sta rocznie i są wolne od podatku od kapitałów i rent. Obligacje wypuszczone będą z kuponem półrocznym Nr. 2 płatnym dnia 1 października 1928 roku.

Wszystkie obligacje uczestniczą w losowaniu premji. Poczynając od dnia 1 października 1928 roku t. j. najbliższego terminu losowania, podlega rozlosowaniu:

	9 premji po 200.000 zł. w zł.	
30 premji po 50.000 zł. w zł.		15 premji po 25.000 zł. w zł.
95 " " 10.000 " " "		670 " " 1.000 " " "
2909 " " 500 " " "		1002 " " 250 " " "
Razem 13.730 premji na ogólną sumę 9.250.000 zł. w zł.		

Losowanie premji odbywać się będzie w dniach 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Premje rozlosowuje się pomiędzy obligacje wchodzące w skład wylosowanych seryj, które podlegać będą w danym terminie amortyzacji przy pierwszych 13 losowaniach na każdą serję przypada od 1 do 3 premji, w ostatnich zaś 6 losowaniach na każde 3 serje od 1 do 3 premji. Pierwsze losowanie premji odbędzie się 1 października 1928 roku.

Premje podlegają wypłacie bez żadnych potrąceń. Premje do 1.000 zł. w zł. płatne są natychmiast, premje ponad 1.000 zł. w zł. płatne są w terminie nieprzekraczającym trzech miesięcy od daty przedstawienia obligacji.

Obligacje 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane dla lokaty kapitałów pupilarnych, fundacyjnych, kaucji i t. p.

Minister Skarbu:
(-) G. Czechowicz.

4% premjowa pożyczka inwestycyjna w kwocie 50.000.000 zł. w złocie została w całości objęta przez syndykat banków pod przewodnictwem **OCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.**

- Skład syndykatu:
- Pocztowa Kasa Oszczędności
 - Bank Gospodarstwa Krajowego
 - Bank Dyskontowy Warszawski
 - Bank Handlowy w Warszawie
 - Powszechny Bank Związkowy w Polsce
 - Bank Zachodni
 - Bank Związku Spółek Zarobkowych

Zapisy na obligacje powyższej pożyczki w odcinkach

po 100 zł. w złocie

wartości nominalnej, po cenie emisyjnej, równej wartości nominalnej z doliczeni em wartości kuponu bieżącego, przyjmują od dnia 25 czerwca do 15 lipca r. b.

wydział wymienione instytucje i ich oddziały, ponadto banki i instytucje finansowe, których lista zostanie ogłoszona oddzielnie a także wszystkie urzędy pocztowe.

1885-

LUNA

Dziś i dni następnych. Monumentalny film, będący potężnym hymnem na cześć bohaterstwa i bezgranicznej odwagi p. t.

BOHATEROWIE SAHARY

Szczyt odwagi kilku zdecydowanych na wszystko śmialków, którzy wyruszyli na podbój Sahary. Film

ten p. t. „La Croisiere Noire” wyświetlany był po raz pierwszy w Polsce na galowym przedstawieniu w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej pod protektoratem p. Prezydentowej Mościckiej i p. Marszałkowej Piłsudskiej i p. Ambasadora Laroche. — „BOHATEROWIE SAHARY” jako obraz, niosący nam prawdę nieznaną z głębi Afryki, nie ma sobie równego.

Film „BOHATEROWIE SAHARY” powinni zobaczyć wszyscy, a przedewszystkiem młodzież. — Takie filmy kształcą i prowadzą do piękna. Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr i 1 zł. Przedstaw. o g. 4 pp, w soboty, święta i niedziele o g. 1.30 pp. Zbiorowe przedstawienia dla szkół i stowarzyszeń korzystają ze specjalnych zniżek.

TEATR
REWJI

DZIS PREMIERA WIELKIEJ REWJI

CASINO

DZIS PREMIERA WIELKIEJ REWJI

TEATR
REWJI

Pożegnane występy p.p. M. Korskiej, J. Macherskiej, Anny i Haliny Zabojskich, J. Borofkiego, R. Gierasimskiego, M. Halicza, W. Szczerbic-Macherskiego oraz zespołu baletowego

„MÓW PAN DO LAMPY“

Wielka rewja aktualna w 2 częściach 16 obrazach, D-ra Pietraszka, W. Polaka, M. Domoślowskiego i K. Toma
W programie między innymi

„Panopticum łódzkie“

Słowa W. Laka Rysunki St. Dobrzyńskiego

Osoby:

Dyrektor Bajda, Komendant Strohman, Mecenas Piotrusz
Za-Kon, Pani Gnieźnieńska z Austro-Daimlerów,
Kazimierz Niedopoznański z Autoplajtklubu i inni

„Łódź na płótnie“

Słowa W. Laka Karykatury St. Dobrzyńskiego

Zapowiada p. Jerzy Boroński.

„Cymes i cures“

Sketch D-ra Pietraszka

„Adysz“

„Sojusz narodów“

„Pożyczka amerykańska dla Łodzi“

„Porzucona“

Sketch M. Domoślowskiego

Orkiestra pod kier. p. L. KANTORA.

Dzisiaj 3 przedstawienia o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej.

Kasa czynna od 12-ej do 2-ej i od 5-ej.

SPLENDID

Dzisiaj i dni następnych!
Podwójny program!

I) Lya de Putti

jako namiętna dziewczyna
w wspólnym filmie p. t.

W sidłach życia

II) Najnowszy film Rod la Rocque'a

„Tancerz za pieniądze“ (Gigolo)

dramat p. t.
Od godz. 1 i pół do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 groszy i 1 złoty.

Czy gen. Nobile będzie odnaleziony?

Groźny cyklon może uniemożliwić akcję ratunkową. Los Amundsena dotychczas nieznany.

Kingsbay, 23-6 (aw)

Warunki atmosferyczne na Oceanie Lodowatym pogarszają się z dnia na dzień, a równocześnie maleją szanse odnalezienia reszty rozbitków „Italii” i Amundsena.

Znawcy warunków atmosferycznych północy zapowiadają zbliżenie się cyklonu, który w przeciągu kilku dni dojdzie do Szpicbergu. Burza taka przerwałaby wprawdzie zwarte masy lodu, uniemożliwiające żeglugę łamaczom lodu, ale równocześnie rozbije i spiętrzy kry lodowe, na których znajdują się rozbitkowie.

Już z początkiem lipca Ocean Lodowaty stanie się nieprzystępny, gdyż rozłożą się nad nim gęste mgły, powstałe z parującego lodu i wówczas prace ratunkowe będą nie-

zwykle uciążliwe, a może wręcz niemożliwe.

Władze w Kingsbay przestrzegają dziennikarzy zagranicznych i fotografów filmowych przed przyjazdem do Kingsbay, gdyż brak tam pomieszczeń dla dalszych przyjezdnych.

Wielkie nadzieje pokładają w sowlekim łamaczu lodów „Krasinie”, który siłą swą przewyższa okręty; znajdujące się na wodach Szpicbergu i zdoła napewno dotrzeć do generała Nobile.

Tymczasem stan pogody pogarsza się.

Rzym, 23-6 (aw)

Nadeszła tutaj ze statku „Citt di Milano” oficjalna depesza, w której powiedziane jest, że mjr. Maddalena, który już po raz trzeci unosił się nad kraj gen. Nobile, w towarzystwie pilota Pinzo, pilotującego inny

aparząd, zrzucił ponownie transport żywności odzieży i broni na krę.

Lotnik Pinzo usiłował kilkakrotnie lądować przy obozowisku gen. Nobile, jednak wobec złego stanu lodu wysiłki te okazały się bezskuteczne, Pinzo odnalazł jednak w pobliżu obozowiska gen. Nobile wyspę, oddaloną o 13 minut lotu od kry, wobec czego podczas swego ostatniego przelotu nad obozowiskiem zrzucił dwie łodzie pneumatyczne, które umożliwią ekspedycji Nobile'a przedostanie się do wyspy, na której start i lądowanie są możliwe.

WYPRAWA PO ZŁOTE RUNO.

Warszawa, 23-6 (aw)

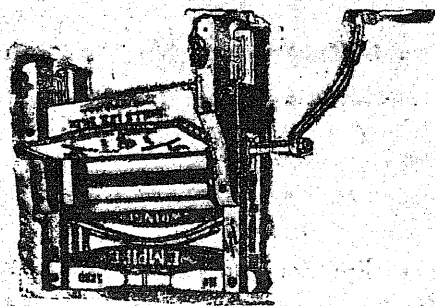
Dzisiaj przybył do Warszawy naczelny wydział finansowego Magistratu m. Łodzi p. Chwalbiński, celem przyspieszenia wady ty pozostałej raty pożyczki kanalizacyjnej w sumie 2 i pół miliona złotych, którą Łódź przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Łódź, dnia 27 maja 1928 r.
tel. nr. 59-03.

Fabryka luster, Szklarza i Niklarza
Wielki wybór mebli, trem, toalet
luster wiszących za gotówkę i na ra-
ty. Przyjmuje się do niklo wania
srebrzenia platery wszelkiego rodzaju
ju sprzący dom we biurowe, rowe
rowe i t. p.

JAN CANDRYK
i H. SZNAJDER

1 dzię: Łemczyńska 14.
Oddziały ul. Piotrkowska 235
ul. Główna 11 tel. 59-0.



Sprzedaz za gotówkę i na raty
maszyn do PRANIA oraz oryginalne
WYŻYMACZKI EMPIRE

American Wringer Company
Piotrkowska 40 tel. 70-80

PIEGII!

złote plamy, opaleniżnę usuwa w ciągu
kilku dni pod gwarancją
za skuteczność krem — „ALFA”

Cena słoika 2 zł.

Do nabycia w Składzie Aptecznym

H. HERMALINA, Piotrkowska 11

Łatu cie wło

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne
włosy, używając balsamu na porost włosów, który
zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swęd-
z nie głowy i pobudza do życia obrótce cebulki
włosw.

polesca Skład Apteczny i Periumarja
H. HERMALINA, Piotrkowska 11

Zdziczenie włościan małopolskich.

Rusinka morduje pałą dziecko i głowę jego rzuca psom.

Zazdrosna żona zadaje młodej dziewczynie średniowieczne tortury.

Aby uniemożliwić opuszczenie podpalonego domu złoczyńcy odrutowali drzwi.

Lwów, 23-6 (tel. wł.)

Urząd śledczy we Lwowie został za-
wiadomiony o potwornej zbrodni, dokonanej
we wsi Procisne powiatu liskiego. Przed kilku
tygodniami zaginął tam w tajemniczy spo-
sób 4-letni Roman Pytlak. Ostatni raz widzia-
no go bawiącego się na podwórzu z dziećmi
sasiada Michała Dańkowskiego. Przed paru dniami
znaleziono w lesie gminnym czaszkę chłop-
ca, obgryzioną przez psy. Obok leżała koszul-
ka denata.

Dochodzenie policyjne zarządzane na
polecenie sędziego śledczego ujawniło wstrzą-
sające szczegóły zbrodni. Chłopiec został za-
mordowany uderzeniem pały w głowę przez
żonę Dańkowskiego, która wmieszała się do bój-
ki chłopców. Zwłoki dziecka po zamordowa-
niu wywiozła w worku do lasu i tutaj celem
stworzenia pozorów, że chłopiec został zagry-
ziony przez dzikie zwierzęta odrabiała głowę i
rzuciła ją w krzaki, zaś tułów zakopała. Po-
mimo skrupulatnego poszukiwania nie udało się
zwłok dziecka odnaleźć. Dańkowska i żonę je-
go aresztowano.

Lwów, 23-6 (aw)

W przysiółku Bohorowicze, koło Jare-

WARSZAWSKA GIEŁDA FICJALNA.

Notowania z dnia 23-go czerwca
WALUTY I DEWIZY.

Belgia 124,53

Holandja 359,35

Londyn 43,48 i pół

Nowy Jork 8,90

Paryż 35,02

Praga 26,41 i pół

Szwajcaria 171,87 i pół

Stokholm 239,22 i pół

Włochy 46,90

Wiedeń 125,50

Slabsze dewizy na Holandję i Stok-
holm, mocniejsze na Wiedeń i Włochy. Do-
lar w obrotach prywatnych 8 89

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc apństw. pożyczkowa dolaro-
wa 83,75; 5 proc konwersyjna 67,00; 10 proc
pożyczkowa 104,00; 5 proc kolejowa kon-
wersyjna 62,00; 8 proc. LZ Banku gosp. kraj.
94,00; 8 proc. LZ banku rolnego 94,00; 4 i pół
proc. LZ ziemskie zł. 53,00; 5 proc LZ War-
szawy 59,50; 8 proc. LZ Warszawy 76,00;
8 proc. Piotrkowa 67,00; 10 proc Sieclec 79,00
8 proc. oblig. pol. banku komun. II em. 81,75
III em. 93,00

AKCJE.

Bank dyskontowy 137,00; Bank handlo-
wy 117,00; Bank Polski 184,75; Bank przem.
we Lwowie 110,00; Bank Związku sp. zar.
84,00; Kijewski 83,50; Elektr. Dąbr. 78,00; Go-
ślawice 65,00; warszawskie Tow. fabryki cu-
kru 66,00; Firlej 65,25; Wyoka 185,00; Węgiel
98,25; Lilpop 37,00; Modrzejów 46,00; Ostro-
wiec śerja B. 110,00; Pocisk 10,00; Staracho-
wice 57,00. Dla akcji tendencja niejednolita
obroty male.

moży miał miejsce jedyny w swoim rodzaju
fakt zemsty zazdrosnej kobiety przy zasto-
sowaniu średniowiecznych tortur i znęcaniu
się nad młodą dziewczyną.

Otona Klimowiczowa, żona wójta, po-
dejrzała swego męża, że zdradza ją z 16-
letnią służącą Wesołowską. Przywoławszy
do pomocy swą siostrę i jeszcze jedną kobie-
tę, zamknęły dziewczynę w osobnej izbie,
rozebrały ją zupełnie, poczem przez czas dłu-
ższy przypiekały rozpalonym w ogniu haczy-
kiem, zmuszając do przyznania się do faktu
popelnienia zdrady.

Następnie zamknęły wpół przytomną
ofiara w tej samej izbie, pozostawiając ją
własnemu losowi w ciągu dwóch dni, dopie-
ro na interwencję wezwanych przedstawicie-
li władzy uwolniono Wesołowską z więzienia
i w stanie bardzo groźnym odwieziono do
szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Wszystkie trzy kobiety, biorące udział
w znęcaniu się nad służącą, csadzono w wię-
zieniu do dyspozycji prokuratora.

Lwów, 23-6 (aw)

Z Liska donoszą, że wybuchł tam oneg-
daj o p tnoy groźny pożar w zagrodzie Hil-
ko Rusyna w miejscowości Wołosapa. Domo-
wnicy w czasie pożaru pogrążeni byli we
śnie. Zbudzeni przez sąsiadów zaledwie zdo-
łali ująć z życiem, wyskakując przez okno,
albowiem drzwi zewnątrz odrutowane były
przez podpalaczy, aby mieszkańcy zagrody
nie mogli ująć z życiem z płonącego domu.
W czasie pożaru zginął chłopak wiejski o-
raz mnóstwo inwentarza.

W związku z tem aresztowano Fedora
Rusyna i Stańkę Becha, obu zamieszkałych
w tej samej miejscowości, jako podpalaczy.
Podłożyli oni ogień z zemsty osobistej.

Z raidu lotniczego Warszawa - Angora

Wróciła eskadra samolotów polskich.

Warszawa, 23-6 (aw)

Dzisiaj o godzinie 12 w południe wylado-
wała na lotnisku Mokotowskim eskadra sa-
molotów polskich, dowodzona przez pułk.
Rayskiego.

Eskadra ta dokonała reydu: Warsza-

wa, Bukareszt, Białogród, Konstantynopol,
Angora; skąd przez Konstantynopol i Paryż
wróciła do Warszawy, przelatując 5.300 kilo-
metrów w linii powietrznej.

Odlot z Konstantynopola nastąpił w
dniu wczorajszym o godz. 6.30 rano.

Szpieg, sabotażysta, bolszewik.

Oto umiłowany „dział pracy“ ukraińca.

W przededniu wielkiej rozprawy sądowej w Tarnopolu.

Lwów, 23-6 (aw)

Przed sądem okręgowym w Tarnopolu
stana w najbliższym czasie uczniowie gimna-
zjów ruskich, oskarżeni o zdradę stanu.

W związku ze sprawą od początku ma-
ją rb. znajduje się w więzieniu około 100 o-
sób, m. in. czołowi kandydaci listy „Selro-
bu“ do Sejmu.

A mianowicie: Cywiński i Piorun, rusi-
ni oraz kilku Polaków i żydów z Tarnopola
oskarżonych o działalność komunistyczną i szpiegowską.

Sprawa powyższa wiąże się ze sprawą
Michała Biłaja, który skazany w swoim cza-
sie na śmierć został ulaskawiony, poczem
zbiegł do Rosji sowieckiej.

Rewelacyjne zamierzenie króla Afganistanu.

Amanullah wybiera się w nową podróż do Europy.

Teheran, 23-6 (tel. wł.)

Drogą na Valparaiso nadeszła wiado-
mość z Kabulu, że w stolicy króla Amanulla-
ha zapanowało silne wrzenie. Oczekują na-
wet wyjątkowego na afgańskie warunki wy-
padku, mianowicie przesilenia gabinetowego.
Król Amanullah przedsięwziął bowiem nową
podróż do Europy, czemu minister finansów
stanowczo się sprzeciwia, król zamierza bo-
wiem podjąć ze skarbu większą sumę pie-
niędzy.

Zachodzi możliwość, że przy tej okazji
odbędzie się w Afganistanie pierwszy raz od
czasu istnienia tego kraju plebiscyt; za czy-
przeciw wyjazdowi monarchy, bowiem więk-
sza część mieszkańców Afganistanu jest sta-
nowczo zatem, aby władca tego kraju nie po-
minął takiej okazji, jaką jest Letnia Reduta
Prasy w parku Helenowa i wystąpił na niej
w dniu 22 lipca w charakterze jednego ze
znakomitszych gości.

Niemiecki skorpion.

Chaos partyjny po ostatnich wyborach.

Podobno astrologicznym znamieniem Niemców jest skorpion, który, według legend, w braku innego przeciwnika rani samego siebie swym kolcem jadowitym. Dzisiejsze położenie parlamentarne Niemczech ma w sobie coś z takiego miotania się organizmu przeciwko samemu sobie: rząd i większość ani rusz powstać nie może!... Wybory kwietniowe dały bezwzględna przewagę lewicy i środkowi. Na 490 posłów Reichstagu jest socjal-demokratów 152, centrowców 62, ludowców (stresemanowe) 44 i wreszcie demokratów 25, czyli razem 283 głosy, a więc około 40 głosów Reichstagu jest socjal-demokratów zaś dodać należy, że do wielkiej koalicji przyłączyłyby się jeszcze obejmujące kilkadziesiąt głosów t. z. „Splitterparteien” z partją gospodarczą i bawarskimi ludowcami na czele.

Zdawałoby się więc, że droga do tworzenia tradycyjnej już „wielkiej koalicji” równa jest jak stół, jeśli zaś nie do wielkiej, to przynajmniej do t. zw. wejmarskiej, która przy pomocy centrowców bawarskich rozporządzałaby niewielką, co prawda, zawsze jednak kilkunastotysięcowa ponad absolutną większość przewaga.

A tymczasem jakoś to nie idzie. Prezydent Hindenburg powierzył wprawdzie zadanie utworzenia nowego rządu socjaliście Müllerowi mówiono już wprawdzie w Niemczech od kilku tygodni o cichych jakoby, przy zamkniętych drzwiach, rokowaniach a to socjalistów z stresemanowcami, czy wreszcie z demokratami p. Kocha, ale w rozstrzygającej chwili okazuje się, że ugody, połączenia wspólnych podstaw pod gmach lewicowo — centrowy — niema!

Niemiecki skorpion partyjnicstwa zaznacza mocno, że jest. Żrą się poszczególne państewka Rzeszy, zagryzają się parlamentarzyści. Socjaliści nie wysuwają narazie żadnych zadań, nie chcą utrudniać (za cenę kanclerstwa, mówiąc nawiasem i ministerstwa spraw wewnętrznych) budowania centrolewu. Lecz centrum już wysunęło wielce drażliwą sprawę szkolną, stresemanowcy chcą wejść do koalicji, o ile równocześnie dopuści się ich do współrządzenia w Sejmie pruskim, demokraci wysuwają żądanie zjednoczenia państwa...

Kto się śmieje. Oczywiście ten trzeci: z jednej strony mocno potarmoszeni w wyborach deuschnacjonalowie, z drugiej komuniści, dla których każda kompromitacja socjalistów i innych „burżujów” jest gratką do się zowią. Niemiecko-narodowi już głos...

Zapisujcie się na członków

L. O. P. P.

no mówią o nowych wyborach jesienią i o prawdopodobieństwie odegrania się.

Pewnie ostatecznie obejmą rządy stronnictwa republikańskie. Zagranica powita je przychylnie, ale ze zrozumiałą powściągliwością. Zwłaszcza Polska i Francja doskonale pamiętają o tem, że sabotaż postanowień traktatu wersalskiego, że krwawy plebiscyt górnośląski zaczął się i odbył za rządów

socjalistyczno — republikańskich Ebertów, Wirthów, Hörsingal

Być może, że polityka locarneńska postoczy się obecnie zwawiej naprzód, ale, właściwie, to tem gorzej tylko! Jej celem jest przede obalenie traktatu wersalskiego, ykto że „namową” nie — fosgenem...

Narazie jednak w Berlinie rządzą, tworzą kompromisy i — handlują się o teki.

LISTY Z ANGLJI

„Derby” -- angielskie święto narodowe.

IMPONUJĄCY PRZEBIEG TEGOROCZNYCH WYŚCIGÓW W LONDYNIE, STANOWIĄCYCH CŁO ZINTERESOWANIA CAŁEJ ANGLJI.

(Korespondencja własna na „Rozwoju”)

LONDYN, czerwiec 1928.

„Derby-day” (wyścigi konne) — oto magiczne słowa, które elektryzują cały Londyn a nawet całą Anglię. — Nie ma w tem powiedzeniu żadnej przesady. — Wszyscy: — od pałacu do mieszkania w sutrynie — na ulicy — w kawiarni — w teatrze — w klubach towarzyskich — na zebraniach — i przy kolekcji rodzinnej — wszyscy bez różnicy stanu i pochodzenia wypowiadają z jakąś dziwną ekstazą słowa: „derby-day”

Wyścigi są jakby świętem narodowym, świętem radości i podniecenia, świętem na które wszyscy Anglię czekają z jakąś żarliwą tęsknotą i niesłabnącym zapalem. — Natychmiast, gdy pojawiają się tylko pierwsze wiadomości o wyścigach, — zaczyna się gorączkowy ruch przygotowania, które nie słabną aż do dnia otwarcia „derby”. — W miarę, gdy termin się zbliża gorączka rośnie. Milkną dyskusje polityczne, — w kącie idą wszelkie zagadnienia społeczne, — nawet najbardziej frapujące sensację przechodzą bez echa. — „Derby” — oto główny i jedyny temat. Mówią o nim lordowie, właściciele wielkich stajen wyścigowych, — rozprawiają wytworni artystokraci na zebraniach klubowych, — entuzjazmują się kupcy rzemieślnicy, urzędnicy, — ba nawet listonosze, dostawcy mleka i pieczywa, oraz szoferzy przy zetknięciu się ze swoimi „gośćmi” zadają tylko jedno pytanie:

— Kto wygra?.. Na kogo pan stawia?..

I padają nazwy faworytów, koni znanych, powstają dyskusje ścierają się zdania; starające się nawzajem przekonać..

Wszyscy wszędzie i ciągle mówią tylko o tem..

A gdy wreszcie i w tym roku nadszedł ów dzień. Jak corocznie w stronę toru wyścigowego w Empson rusza wszystko. Od wezszego ranka zaczyna się ruch. Ciągą autobusy, wypełnione aż do ostatniego miejsca, jada jeden za drugim, lecz gorączkowo. Jak to? Chodzi przecież o to, by wręcić jaknajrychlej i zabrać nową partję oczekujących. — Za autobusami idzie sznur prywatnych samochodów — Suną jeden za drugim, — wykwintne Rolles - Royce i warczące Fordy, — a za nimi łoziki, jednokonne, dwukonne i ceremonialne karety, zaprzężone w wspaniałe czwórki. — Bokami przewija się tłum pieszych.

Jadą.. jadą... jadą.. I idą

Ilu ich przeszło? Trudno doprawdy zdać sobie sprawę z tego. — Powiadają, że milion osób. A może i więcej. Ciężko doprawdy się w takich masach zorjentować..

Następuje start! Cisza zalega trybuny, i place.. Oddechy wstrzymano.. 24 koni staje u startu. Gracze patrzą z radosną miną na swych faworytów. Znak.. i ruszają! Miliony oczu towarzyszy każdemu ich ruchowi każdemu krokowi..

Dobrze! Świetnie! Faworyci idą na czele!

Z miliona piersi dobywają się szybkie oddechy. Wreszcie następuje nieczekiwany zgrzyt! Faworyt potknął się. Na czoło wysuwa się młody kon „fuks”, mało znany.. Wysuwa się coraz bardziej! Wyprzedził wszystkich i stanął u mety!!!

Rozczarowanie, ale niebolesne, rozczarowanie, które przekreśliło rachuby największych znawców..

Zwycięzcą jest „Felstead” koń, będący własnością magnata tytoniowego sir Huguona Cunliff — Owena, koń, stający pierwszy raz do wyścigów. Sam król wina wina wina właścicielowi powodzenia. I oto sensacja tegorocznych „derby”. A gdy wieczorem olbrzymie tłumy wracały do Londynu, opowiadano sobie o drugiej: Stenotypistka Anna Holm z Barrow wygrała 100000 funtów, czyli około 4 milionów złotych.

Długo, długo, będzie Londyn o tem opowiadał..

Widzimy zatem że i tegoroczne wyścigi, należące już tradycyjnie do najwspanialszych uroczystości angielskich, skupiły na sobie olbrzymie zainteresowanie, — rozbudziły w flegmatycznych Anglikach gorączkę, jakiej żadne inne wydarzenie wywołać nie może — Zastanawiano się już niejednokrotnie nad tem, w czym leży tak silne powodzenie wyścigów. — Totalizator, żądza gry jest bezwzględnie silna, — ale nie w tej mierze, by tak niezwykle zainteresowanie wywołać w tak szerokich sferach.. Jest w tem wszystkim pewna miłość Anglików dla sportu wyścigowego, miłość tak głęboka, iż sprawia, że „derby” przypominają zupełnie nastrój święta narodowego. Tak! bo świętem, wielkim świętem są wyścigi w Londynie. Tegoroczny przebieg „derby” zupełnie tę opinię potwierdził..

Stanisław Brzostowski.

Demokracja, czy dyktatura.

Między duchem demokratycznym a szablą.

Rzeczy marsz. Piłsudskiego w świetle niemieckiego dziennika.

Pomost między wylaniającymi się ami,

Warszawscy korespondenci pism niemieckich interesują się bardzo osobą Marszałka Piłsudskiego, wypisując o nim najczęściej wprost nieprawdopodobne brednie, w celu zainteresowania tępych berlińskich piwoszy, dla których Polska jest wciąż jeszcze krainą nieograniczonych możliwości.

W fantazjach na ten temat celuje bezwzględnie p. Józef Dubrowitsch, korespondent „Berliner Tageblattu“, który w czasie wyborów do sejmu porównywał m. Piłsudskiego do graczy w szachy, a obecnie puścił się na bezdroża filozofji w artykule pod tytułem: „Szabla czy duch“?

P. Dubrowitsch twierdzi na początku że polski sposób politycznego myślenia ogromnie się różni od angielskiego, francuskiego, lub niemieckiego. Przyczyny tego stanu rzeczy leżą w odrębnych stosunkach gospodarczych, a przede wszystkim w tem, że całe życie polskie zostało przeniknięte do głębi 150-letnią walką o niepodległość.

Wychodząc z takich założeń, p. D. widzi Polskę w tego rodzaju świetle:

„Ani przywódcy wiości, ani socjaliści nie widzą owoców swej siejby — kontynuuje swe wywody niemiecki publicysta, — a szlachta też nie uważa swojej misji za ukończoną,

nacjonalistyczne mieszczaństwo i kler dążą znowu do zdobycia władzy. W Polsce reforma agrarna pozostała na papierze. Polscy socjaliści, którzy przypisują sobie główną zasługę utworzenia państwa, osiągnęli pod względem socjalnym mniej niż robotnicy Zachodu. Kościół i państwo nie są rozdzielone. Tak jak w starej Rosji walczy polska lewica o reformę agrarną, przeciwko wszechwładzy kleru, o parlamentarizm. Walka ta stała się tragedją rodzinną, albowiem legjoniści, którzy wyszli z łona partji socjalistycznej, coraz bardziej od niej odchodzą. Sikorski, który był konserwatystą, zanim jeszcze wstąpił do legjonów, już dawno przeszedł do narodowych demokratów. Sławek, były socjalista, stał się duszą konserwatywnego koła Radziwiłłów, Sosnkowski i Rydz-Śmigły, dwaj najbliżsi towarzysze broni Piłsudskiego, pierwszy był socjalista, a obecnie nieco prawicowo zabarwiony, drugi prawdopodobnie dalej jeszcze radykalny, uważają legjony za partję odrębną. A Piłsudski sam? Z dawnego socjalisty stał się marszałkiem, z dawnego rewolucjonisty prezydentem ministrów. Państwo polskie powstało pod względem realno-politycznym dzięki dwóm czynnikom: dzięki konjunkturze światowej i dzięki armji. Piłsudski był tym politycznym myślicielem, który wczas zrozumiał nadchodzącą konjunkturę, był agitator, który stworzył armję z dawnych bojowych rewolucyjnych ludowych organizacyj. Dominował wówczas duch Piłsudskiego, a nie szabla. Mało prawdopodobną jest rzeczą, by Piłsudski zapomniał swoją przeszłość. Opowiadają o nim, że przepędza noc przy mocnej czarnej kawie i papierosach, spacerując po swym gabinecie tam i z powrotem ze szablą przy boku. Jest to zwyczaj, który Piłsudski zachował ze swych czasów więziennych, a możnaby teraz przypuszczać, że jest więźniem swych własnych myśli, więźniem

dualizmu między duchem demokratycznym, którego był wyrazem, a szablą, której nawet w nocy nie odkłada.

„Piłsudski uważał za swe zadanie, rzucić pomost między wylaniającymi się konfliktami, by usunąć grożące niebezpieczeństwo. Wysunął więc koncepcję narodową na plan pierwszy, chciał walce klasowej nadać łagodniejsze formy, zachowując przytem jednolitego ducha armji i dopuszczając wszystkie partje do pracy nad konsolidacją państwa. W zaufaniu do niego pogodzili się ze sobą szlachta i chłop, wielki przemysł i demokraci, razem utworzyli blok Piłsudskiego, który wygrał kampanję wyborczą. Blok ten jest dość silny, by utworzyć bądź to rząd lewicowy, bądź to prawicowy. Jest rzeczą tylko możliwą dlatego, ponieważ ani lewica ani prawica nie mają odwagi obalić Piłsudskiego, a jego zwolennicy nie mają własnego zdania. Piłsudski rozkazuje, piłsudczy cy słuchają, inni poddają się bez względu na to, czy ktoś jest ministrem, posłem czy generałem. Daszyński, wbrew woli Piłsudskiego wybrany marszałkiem sejmu, ma strzawsko lawiruje. Ale atmosfera jest napełniona konfliktami. Nagle wszystkich wśród tej atmosfery zaskoczyła wiadomość o chorobie Piłsudskiego. Troskliwie przemilczają wszyscy chorobę Piłsudskiego. Wszędzie panuje wielka nieufność, a ujarzmione dotychczas siły podnoszą bunt. Coraz wyraźniej zarysowuje się obecnie pytanie: co dalej? Jak długo Piłsudski był zdrowy, można było mieć nadzieję, że znajdzie jakieś rozwiązanie. Ale teraz osłabła ręka. Troska o najbliższą przyszłość wszystkich przejmując. Nocami całymi spaceruje Piłsudski po salach Belwederu. Dualizm między duchem a szablą. Ale musi znaleźć się jakaś droga, musi być uczyniony wybór: między demokracją czy dyktaturą. Niema drogi pośredniej, a decyzja musi nastąpić jaknajrychlej.“

Przedstawiciel Rządu sprzyja sekcji stwu.

STAROSTA NA UROCZYSTOŚCI „KOŚCIOŁA NARODOWEGO“

Z Tarnogóry (w lubelszczyźnie) do „Polski Odrodzonej“ (organu sekty Hodura) piszą o obchodzie 25-lecia straży ogniowej tej wsi. Charakterystycznym jest, że „mszę św.“ z tej okazji odprawił „proboszcz kościoła narodowego“, ks. Naumiuk, i wygłosił odpowiednią „naukę“. Byłby to dowód, że cała uroczystość nosiła na sobie piętno sekcjarzkiej manifestacji. Tem dziwniejszym jest że w niej brał udział „przedstawiciel rządu“, p. star Koch, i nawet przemawiał... „Polska Odrodzona“ do opisu uroczystości dodaje następującą uwagę:

„Niezmiernie miłe wrażenie na rzecz ludu zrobił fakt, że kościół narodowy, urzędowo niejako uczestniczył w tej uroczystości, a nasz ks. Proboszcz był gościem honorowym Straży obok p. Starosty przedstawiciela Rządu.“

Jak to tłumaczyć? Starosta, „przedstawiciel rządu“ obok przedstawiciela antykatolickiej sekty, — i na religijnej uroczystości tej sekty! Czyżby to była już realizacja za powieści rzuconej w Sejmie przez pos. Okulicza z B. B. że sekty będą „równoprawne“ z katolicyzmem?

Gazety stare do obwijania
na wagę
SPRZEDAJE ADMINISTR.
„ROZWOJU“
AL. KOŚCIUSZKI 41

Nowo obowiązująca 1781
„Ustawa Automobilowa“
do nabycia w księgarni „CZYTAJ“ Łódź,
Narutowicza 2. Cena za egz. Zł. 1

PROSZĘ
KOCUTKIEM
DLA DOROSŁYCH
LEKWA NA WROZOWY
BOL GŁOWY

Przy zakupie należy wyraźnie zaznaczyć i żądać tylko ORYGINALNYCH proszków z „KOCUTKIEM“ GASECKIEGO, znanych od lat trzydziestu.

LITERATURA I SZTUKA.

Nagroda Wikingów.

Zbliżenie Norwegji z Francją przy pomocą literatury.

Pamiętamy doskonałą burzę, wywołaną niedawno przez ostatniego udzielenia nagrody Goncourtów. Krytycy byli przerażeni, powieściopisarze — wściekli, publiczność — zdziwiona. Przecież we Francji jest tylu młodych, wybitnych autorów — mówiono — dla czego był właśnie Bedeli? Publiczność pytała:

Kto to jest Maurice Bedel?

I wszyscy, mieli rację — pisarze, którzy sami kandydowali i publiczność, która Bedela nie znała.

Bedel jednak krótko tylko był nieznanym. Jego nagrodzona powieść „Jerome” cieszy się obecnie znaczną popularnością. Jak zwykle, ataki posłużyły za reklamę i obudziły ciekawość czytelników.

„To nie jest zło, jak mówiono i pisał — tak brzmi obecnie opinia publiczności francuskiej. Oczywiście — od tego daleko jest szeze do entuzjazmu i hymnów na cześć laureata.

Obóz nieprzyjacielski składał się nietylko z literatów, ale z całego narodu norweskigo. Powieść Bedela rozgrywa się mianowicie w krainie fjordów. Śnieg i lód tworzą ramy utworu. Autor sądzi jednak, iż kobiety odgrywające główną rolę w powieści nie są wcale takie mroźne, jakby można o tem wnosić na podst. klimatu. Do udowodnienia tej tezy, każe swemu bohaterowi Francuzowi pojechać do Skandynawji. Ten młody literat zakochał się tam i zaręczył z młodą dziewczyną. Jerome poznaje jednak, że narzeczona go zdradza i grywa z nią.

To jest treść książki. Ani Jerome ani Bedel wcale nie mieli zamiaru uogólniać i wydawać ujemnego sądu o wszystkich kobietach norweskich.

One jednak pojęły tę sprawę zupełnie inaczej. Obraziły się i to nadobrze. Uważają powieść Bedela za prowokację, za znieważenie honoru kobiety norweskiej.

Na szczęście znalazły mściciela w panu Trygve Noer, twórcy nowej nagrody „Nagrody Wikingów”. Pan Noer ustanowił tę nagrodę w celu zbliżenia Norwegji i Francji. Ma ją otrzymać corocznie wybitny artysta francuski (literat, rzeźbiarz czy malarz), który okaże zainteresowanie dla Norwegji, posiadającej nietylko wspaniałą przyrodę, ale również wysoką, starą kulturę.

Obecnie przyznano — zdaniem p. Noera nagrodę nie Bedelowi, lecz poecie normandzkiemu, Karolowi Teofilowi. Jest to 84-letni, wódz t. zw. literatury normandzkiej, autor wielu powieści i zbioru poe-

zyj pt. „La Normandie exaltic”.

Bedel czuje się bardzo dotknięty tem, że go pominięto i zamierza napisać drugą powieść w ostry sposób piętnując społeczeństwo norweskie.

„Towarzysz o oczach bez brwi”.

NOWE DZIEŁO D'ANNUNZIA STWORZONE W ODCIĘCIU OD ŚWIATA.

D'Annunzio skończył nową książkę. Tytuł jej brzmi: „Towarzysz o oczach bez brwi”. Tym razem tytuł nie przedstawia żadnego symbolu, tylko prawdziwego towarzysza z czasów szkolnych, który naprawdę nie miał brwi i był nicponiem. W książce tej znajduje się dużo wspomnień z lat młodości, a jest dedykowana Eleonorze Duse.

D'Annunzio podczas tworzenia dzieła, zamknął się i odciał zupełnie od świata. Żołnierze, pełniący straż przy bramie do parku, nie puszczali do domu ani ciekawych ani przyjaciół. Ostatnie 29 godzin przed końcem

pisal bez wytchnienia i jadła w zupełnej gołączce. Od czasu do czasu przerywał pisanie, aby skoczyć do biblioteki po książkę, a ponieważ drzwi do niej są bardzo niskie, więc w pośpiechu uderzył czołem o ramę i dalej pracował z głową owiniętą bandażami, co jeszcze bardziej podnosiło jego dziwaczny strój przy robocie. A strój ten składał się z pyjamy, koszuli a la Byron i francuskańskich sandałów na nogach.

Jakieś proroctwo florentyńskie objawiło, że poeta będzie żył do wieku dziewięćdziesiąt dziewięć lat.

Siódme mocarstwo w Polsce.

KSIĄŻKA LITERATA CZESKIEGO O DZIENNIKARSTWIE W POLSKIM.

Pod nagłówkiem powyższym pojawiła się z druku nowa książka literata czeskiego Wacława Dreslera na stałe bawiącego w Warszawie o Polsce współczesnej. Tym razem poświęcił ją autor całą dzisiejszym stosunkom naszej prasy, którą nazywa siódmym mocarstwem. Dzieło nosi tytuł „Sedma velmoc v Polsku” i omawia szczegółowo wszystkie dziedziny dotyczące dziennikarstwa i periodycznych wydawnictw w Polsce powojennej. Pod tym względem praca nie wykazuje żadnych zasadniczych luk i uwzględnia wszelkie bardziej charakterystyczne przejawy, braki, zalety lub takie ujemne strony współczes-

nej publicystyki polskiej. Autor objaśnia tu za granicznego czytelnika o tem, jak zachowuje się obecnie wobec prasy społeczeństwo i opinia, jaki jest stosunek do niej i jej przedstawicieli rządu i sejmu jak ustosunkowuje się dziennikarstwo samo do problemów wszech narodowych państwowych i ekonomicznych, o ile i w jaki sposób reaguje ono na postulaty mas ludowych, w jakim stopniu wywiera wpływ na całokształt życia publicznego i t. p. Tak samo usiłuje Dresler naszkicować wyraźny obraz organizacji i szkół dziennikarskich.

E. MEMBER.

Mądra ciotka.

Ciotka Emilja jest dziwną niewiastą; ma już pięćdziesiąt lat, jest wdową, nie ma dzieci i od śmierci wuja, a więc od dziesięciu lat mieszka w hotelu, w którym czuje się bardzo dobrze. Początkowo uważaliśmy ją za ciotkę, po której można się spodziewać spadku, i dlatego odnosiliśmy się do niej z pełnym szacunkiem. Ale ciotka sama otworzyła nam niedawno oczy. Zaprosiła na obiad do siebie całą rodzinę i przy stole wygłosiła wielkie przemówienie. Między innymi powiedziała również, że prawdopodobnie zebrał przy stole członkowie rodziny niecierpliwą się bardzo, aby dowiedzieć się czegoś o tej testamentie.

Nawet ona czuje się narazie świet-

nie, a pozatem nie chce dłużej wystawiać na próbę cierpliwości rodziny, przeto pozwala sobie skorzystać z okazji i przeczytać zbranym odpis testamentu, spisane go wczoraj u notariusza.

Ciotka przeczytała testament, z którego wynikało że cała rodzina po jej śmierci nie otrzyma ani grosza. Cały majątek przeznaczyla na cele filantropijne. Tylko jeden z kuzynów, bogaty Torrings, wielki fabrykant gumy, po śmierci ciotki miał otrzymać miesięczną rentę w wysokości 60 guldenów. Ciotka rzekła, mrużąc przytem znacząco oczy:

— Mam wrażenie, żea kiedyś będziesz jeszcze potrzebował wsparcia. Jesteś nazbyt bogaty i nazbyt szczęśliwy.

Torrings podniósł się natychmiast opuścił pokój bez pożegnania i odjechał w swej luksusowej limuzynie. My wszyscy — to zna-

czy reszta gości — pozostaliśmy do końca, jakkolwiek po przemowie ciotki wytworzył się bardzo ciężki nastrój.

A po tym obiedzie nikt już z rodziny nie miał potrzeby do niej przychodzić.

Tylko ja jeden odwiedzałem ją od czasu do czasu. Przyzwyczaiłem się wkrótce do tej myśli, że na ciotce Emilji nie zarobię mimo to składałem jej wizyty, gdyż bałem się jej oryginalność.

Jedną z takich wizyt złożyłem jej właśnie przed kilku dniami. W godzinach wieczornych udałem się do hotelu, w którym mieszkała.

Portjer uklonił mi się z szacunkiem, lift-boy zawiózł mnie windą na drugie piętro, gdzie ciotka Emilja zajmowała śliczny pokój, komfortowo urządzonej zastawony jej własnymi meblami. Zbliżyłem się do drzwi

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Kobieta ponad Atlantyką.

Lot miss Earhart z Ameryki do Europy.

Samolot „Friendship“, który przeleciał Atlantyk, w poniedziałek dnia 18 czerwca — szczęśliwie wylądował w Walji (Anglja), zaopatrzonej w benzynę odleciał w kierunku Southampton.

Na pokładzie jego znajdowała się amerykańka Amelja Earhart. Jest to pierwsza kobieta, której udało się pokonać ocean Atlantyki.

Jak już pisaliśmy samolot wylądował w Walji jedynie wskutek tego, że zabrakło benzyny, „Friendship“ zatrzymał się w pobliżu brzegu w Burrypost i uwiązany został przy jednym ze słupów. Gdy zbliżyła się doń motorówka, pełniąca straż na wybrzeżu, nikt nie wyobrażał sobie nawet, że przybysze są gośćmi z za oceanu. Na jednym ze skrzydeł stała lotniczka, która do ludzi z motorówki rzekła:

— Potrzebujemy benzyny!

Pragnęła ona natychmiast lecieć dalej, by zdążyć na uroczystości powitalne w Southampton. Okazało się jednak, że to jej życzenie jest trudne do wykonania. To też samolot na linie pociągnięto bliżej do brzegu, a siedzący w nim wyszli na ląd. — Miss Earhart nie chciała opuścić maszyny. Pierwszy wyszedł pilot Stultz. Był on śmiertelnie zmęczony.

— Trudno było być szczęśliwszym odemnie — opowiadał Stultz swe wrażenia — gdy zobaczył wybrzeże Walji. Nasz lot był od początku do końca bardzo ciężki. Większą część drogi odbyliśmy na ślepo, to znaczy ciągle pośród olbrzymiej ściany mgły, zdani wyłącznie na łaskę narzędzi, z których, dzięki Bogu, żadne nie odmówiło służby. Ani na chwilę nie mogłem spuścić oczu z kompasu.

— Coraz bardziej dokuczała mi myśl, że zapasy benzyny są na wyczerpaniu, postanowiłem tedy lądować przy najbliższej sposobności. To też, zauważywszy Burrypost, opuściłem się nisko. Okazało się, że wszystkie zbiorniki nasze są puste, nie byłbym więc obecnie w stanie wznieść się w górę, nie nabrawszy uprzednio benzyny. Wszyscy czujemy się bardzo dobrze, jesteśmy tylko bar-

dzo zmęczeni. W każdym razie choć samolot nie należał do najprzyjemniejszych, wszystko funkcjonowało znakomicie.

Na wieść o wylądowaniu lotników zza oceanu zbiegły się tłumy ludności. Pierwszy rozpoznał samolot zwrotniczy, który orjentował się po gwiazdzistej banderze. Wszyscy usiłowali podejść do Stultza, by uściskać mu dłoń. Znęcani okrzykami zachwyty i sympatji wyszli na ląd pozostali lotnicy, a więc drugi pilot Ellsworth, mechanik Gordon i panna Earhart.

Szczęśliwa lotniczka nic nie chciała mówić; zdołano więc z niej wydobyć tylko kilka słów: — „Jestem szczęśliwa, żeśmy podolali“. Była zbyt wyczerpana by mówić coś więcej.

Ellsworth również nie był skłonny do zwierzeń. Tyle tylko powiedział, że podczas lotu nie zdarzyło się nic nadzwyczajnego — że to była jedynie walka z pogodą, a z walki tej ludzie wyszli zwycięsko.

W Southampton od wczesnego ranka oczekiwały w poniedziałek olbrzymie tłumy ciekawych. Między innymi na szczęśliwych

lotników czekał tam — Guest, który ofiarował 40 tysięcy dolarów.

„Friendship“ na przelecenie Atlantyku użył czasu 21 godzin 49 minut. Z powodu szczęśliwego lotu angielski minister lotnictwa przesłał odpowiedni telegram ambasadorowi St. Zjednoczonych w Londynie.

Miss Earhart zadowolona jest, że spełniła największe swoje marzenie. Ponieważ bardzo jest podobna z twarzy do Linbergha, więc w Ameryce nazywają ją popularnie miss Lindy. Przed wystartowaniem napisała ona do siostry list tej treści:

„Gram o wielką stawkę. Jeśli mi się powiedzie, to dobrze; jeśli się nie uda; będę szczęśliwa ginąc przy takiej właśnie sposobności“.

Wiadomość o powodzeniu miss Earhart podzielała w St. Zjednoczonych jak błyskawica. Cały kraj pełen jest radości, że kobieta, która pierwsza przebyła ocean w samolocie jest właśnie amerykańka. Nawet Mabel Bill wyrażała się o swej współzawodniczce w bardzo ciepłych słowach.

O małą nóżkę.

CO WINNY WIEDZIEĆ KOBIETY, KTÓRE NIE LUBIĄ ŻYĆ NA „WIELKIEJ STOPIE“.

Z Londynu donoszą, że odbył się tam niedawno kongres słynnych specjalistów od upiększania — z Francji, Belgji i Anglji.

Na owym kongresie Leon le Page z Brukseli miał wykład, w którym oświadczył, że w ciągu swej praktyki dopomógł setkom pań, mającym duże nogi, do pozbycia się tej wady. Mianowicie zawarł umowę ze słynnym chirurgiem, który podjął się owym przez los pokrzywdzonym damom ująć mały palec u nogi. Dzięki tej małej operacji, dokonanej przy pomocy narkozy i bez żadnego niebezpieczeństwa, interesowane damy

mogły używać odtąd dużo mniejszego obuwia. Pan le Page dodał, że jego klientki rekrutują się z najwyższych towarzystw Londynu, Paryża i Brukseli i że wszystkie były bardzo zadowolone z wyżej wymienionego zabiegu. W każdym razie jest on chyba mniej przykry, jak tortury, którym od dziecka poddawać się muszą chińskie kobiety, aby mieć jaknajmniejszą nóżkę.

Dla naszych Czytelniczek wynalazek ten nie ma znaczenia, gdyż jak wiadomo, mało która Polka żyje „na wielkiej stopie“.

które w tej właśnie chwili otworzyły się i z pokoju ciotki wyszedł kelner, obsługujący ją od wielu lat, trzymając w ręku tacę, pełną łupin, talerzy i szklanek. Kelner znał mnie również z moich częstych odwiedzin, przywitał mnie więc z szacunkiem a gdy go pytałem, czy ciotka ma gości odparł szeptem:

— Niema gości, jednak jest wielkie przyjęcie. Niech pan wejdzie

I otworzył przedemną szeroko drzwi.

Wszedłem do pokoju i rzeczywiście ujrzałem ciotkę Emilję w uroczystej sukni siedzącą przy stole, którym paliły się świece i stały kosze z kwiatami. Ciotka wyglądała imponująco w czarnej jedwabnej sukni, a siwe włosy troskliwie ufraszowane nadawały jej twarzy bardzo wiele świeżości i uroku. Zamieszkała mnie troszkę ta samotna uro-

czystość, ale ciotka Emilja rzekła serdecznie:

— Chodź, kochany chłopcze, chodź bliżej i siadaj przy stole. Zastajesz mnie właśnie przy kolacji. Wypij ze mną szklaneczkę szampana.

To mówiąc, nałala mi do szklanki szampana z flaszki stojącej w wiadrze z lodem. Rozejrzałem się dokoła: wszędzie stały kosze z kwiatami. Na stole — czerwone wino białe wino burgund ponadto kolacja conajmniej z ósmiu dań.

Byłem już skłonny przypuszczać; że ciotka dostała pomieszania zmysłów ale gdy spojrzała na mnie swemi mądrymi oczyma, zrozumiałem że w tej chwili wyglądam chyba głupiej niż ona.

— Ciotko... — burknąłem. — Cóż to za uroczystość?

— Kawa i likier — rzekła ciotka do kelnera który wszedł do pokoju po dalsze

kazy, a gdy kelner znikł za drzwiami odpowiedział na me pytanie:

— Obchodzę dzisiaj me srebrne wesele!

Nie wiedziałem co począć, śmiać się czy płakać? Więc poto sprowadziła sobie kęszę z kwiatami, wina i szampan poto ubrała się tak uroczyście i zamówiła tak sutą kolację — by, samotnie obchodzić swe srebrne wesele.

A gdy trąciliśmy się cienkimi kryształowymi kieliszkami, nie mogłem już dłużej wytrzymać i zapytałem:

— Ależ, ciotciu, twoje srebrne wesele, przecież wujek, nie żyje już od dziesięciu lat!

— Słusznie, mój chłopcze — odparła ciotka Emilja poważnym głosem. — Ale możesz być pewny; że gdyby żył nie obchodziłabym tego święta tak uroczyście.

—O—

ŚWIAT KOBIECY

Sejmik czeskich gospodyń. Z organizacji gospodarstwa domowego.

Organizacji gospodarstwa domowego i postępowanie na tem polu dadzą się osiągnąć poświęcony był zjazd gospodyń czeskich, jaki odbył się w ostatnich dniach w Prażdzie z udziałem zaproszonych kilkudziesięciu Polek. Podaje o nich „Bluszcz” szereg interesujących szczegółów.

Pierwszy więc dzień poświęcony był wzajemnemu poznaniu się uczestniczek i referatom prelegentów. Odbyło się to nie bez praktycznej pomysłowości. W obszernej sali klubu Narodowego ponakrywane wzdłuż stoły. W poprzek sali stał stół prezydjalny, z którego przemawiają prelegenci. Przy stołach jedzą i piją goście, co każdy chce, oczywiście każdy na własny rachunek; pomaga im znakomicie do uważnego słuchania przemówień. Zwykle przy takich odczytach słuchaczki siedzą na krzesłach w rzędy ustawionych i po godzinie, dwóch najwyżej czują się zmęczeni i znudzeni. Tu od 7-ej prawie do 12-ej uwaga nie osłabła.

Przemówienia związane były głównie z zagadnieniem oszczędności w gospodarstwie. Pani Kužena Cerna całą mowę poświęciła sprawie robienia zakupów domowych. Prelegentka zachęcała przede wszystkim do kupowania wszystkiego w większych ilościach — w sezonie, kiedy dany artykuł jest tani i do umiejętnego przechowywania go na miesiące,

gdy zdrożeje. Drugim nakazem jest kupowanie nie tylko krajowych towarów i wyrobów. Na koniec odradza prelegentka kupowania wszelkich nowalijek jako rzeczy luksusowych, których kupowanie tylko próżność dyktuje, twierdząc słusznie, że te same rzeczy możemy spożyć w sezonie wydając na nie o wiele mniej pieniędzy. Kobiety, przez których ręce przechodzi więcej niż połowa zarobków ich mężów, trzymają w tych rękach nie tylko zdrowie, siły, wychowanie i przyszłość dzieci swoich, w rękach głównie leży rozwój sił gospodarczych narodu, doprowadzenie go do potęgi i bogactwa.

Inna z referentek mówiła o zakupie

artykułów żywnościowych z punktu widzenia higieny. Przede wszystkim więc, że artykuły spożywcze nie są naogół należycie chronione od kurzu i much, że pieczywo, zanim dojdzie do rąk spożywcy — przechodzi przez dziesiątki rąk mniej lub więcej brudnych. O tem, jak to ta sama ręka, która kraje nam ser lub szynkę — zaraz odlicza brudne pieniądze, jak przy zamatanu sklepu kurz z podłogi osiada na ciastkach i bakaljach, spożywanych później przez dzieci. Więc dalej jaknajsurowsze środki ochronne: nakrywanie towarów od kurzu, pakowanie pieczywa wprost z pieca w torebki, mycie artykułów spożywczych w sterylizowanej wodzie i t. p.

Walka o prawa kobiet w Anglii.

WSPOMNIENIA o PRZYWÓDCZYNI

SUFRAŻYSTEK p. PANKHURST.

W tych dniach zmarła w Anglii p. Emmelina Pankhurst. — Była ona przewodczynią ruchu emancypacyjnego kobiet jeszcze przed wojną (nazwa tego ruchu pochodzi od słowa angielskiego suffrage — to znaczy prawo głosowania). Kobiety pod wodzą Pankhurst upominały się w pierwszym rządzie o prawo głosowania w wyborach do parlamentu.

Była to kobieta, nie cofająca się w dążeniu do celu przed — awanturami i zamachami, byle tylko zwrócić powszechną uwagę na ruch sufrażystek. Z tego też powodu trzykrotnie siedziała w więzieniu. Szczególnie silne były tarcia z premierem Asquithem, który słuchał nawet nie chciał o ruchu kobiecym.

Trzeba przyznać, że awantury Emmeliny Pankhurst i trzech jej córek raczej

szkodziły ruchowi, niż pomagały mu, ośmielając jednocześnie te cztery kobiety.

Na tle tych awantur istnieje anegdota, której treść osnuta jest na spotkaniu Pankhurst z Lloyd Georsem. Lloyd George będąc premierem kazał ją pewnego dnia aresztować za zakłócenie spokoju publicznego. W gmachu policji Pankhurst miała się odezwać do niego:

— Panie Lloyd George! Gdybym była pańską żoną, otrulabym pana.

— Moja pani — odparł śmiejąc się minister — gdyby pani była moją żoną, sam otrulbym się.

Pankhurst umarła, mając przeszło 70 lat. Doczekała się swego tryumfu, gdyż obecny gabinet angielski zgodził się na udzielenie kobietom prawa wyborczego.

Geometria i asymetria w modzie.

JAK SIĘ ZDOBI TUALETY.

W londyńskiej Politechnice, która jest szkołą przemysłową i zawodową, przy kursach krawieckich przedmiotem obowiązkowym jest geometria. Jej znajomość wydaje się nieodzowną przy kreowaniu modeli dzisiejszych. Geometryczna moda zawdzięcza swoje powstanie prawie do absurdu chęci uzgodnienia nie tylko wszelkich szczegółów tualety, ale także tła otoczenia, na którym suknia i jej właścicielka mają się uwydatnić. Tak jak do stylów biedermejerowskich, empirycznych dobięra się robe de style, ryszki, powiewające wstążki, tak do interieuru komponowane przy pomocy geometrii wykresłej. Specjalność tę podjęła firma paryska Gaston et Philippe, której ensemble popołudniowa, zarówno jak wiezorowe zestawiane są w zygzaki, inkrustowane trójkątami.

Draperja czy gieska przód sukni, czy jej przybranie przypomina nam rysunki z zeszytów geometrycznych. Tak samo wyszyte wieczorowych sukien nie pokrywają ich

już w całości, ale wzór trójkątów, rombów, ośmioboków powtarza się w regularnych odstępach, wykonany w pająkach, pierre de strass lub paciorkach. Trójkątne są ozdoby na kapeluszkach i bucikach, trójkątne i zygzakowate skórki na torebkach. Inne torebki tworzące garnitur z bucikami są z czarnego lakieru o geometrycznych ozdobach z węzowej lub jaszezurczej skóry.

Obok geometrii modną jest asymetria i o współczesnej elegancji powiedzieć można że nie wie prawica co się dzieje na lewej stronie. Faldy, czy falbanki, zwisające kokardy i wstążki grupują się po jednej stronie, podczas gdy druga jest purytańsko gładka. Znany krawiec francuski dla pewnej aktorki skomponował tualete, której prawy bok był zupełnie skromny z różowej tafty, a lewa strona składa się z falban, spadających kaszadami srebrnej koronki wyszywanej różowym jedwabiem i mieniającej się stalowymi paciorkami.

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą pocztową administracji „Rozwoju” o niedoreczaniu numerów pisma gdyż bez tego nie jesteśmy w stanie nieodpowiednich rozności usunąć

Adm. „Rozwoju”

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 985

Dzisiaj Dzisiaj

Wetropający dramat p. t.

„Karuzela Udręczeń”

W roli głównej słynna art. dramatyczna
LAURA LA PLANTE

Rewelacja filmowa. Niesamowite sytuacje. Kto zabił? Oto pytanie które sobie zadaje widz w ciągu całej akcji

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po 11
I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po 11
I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

ZYCIE GOSPODARCZE

Bilans płatniczy Polski.

Rozchód kapitałów. - Wywóz i przywóz pieniędzy z zagranicy. Pożyczki wewnętrzne - Pożyczki zagraniczne.

W ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych” ukazał się bilans płatniczy Polski za rok 1926-ty. Niestety cyfry te dziś już nie mają tego znaczenia jakiegoś dnia powinny dla zorientowania sfer gospodarczych, o przepływie: kredytów, walut i papierów wartościowych, w każdym razie jednak, wiele pozycji musi zainteresować fachowców, jak również szerokie warstwy obywateli. Należy tu jednak stwierdzić, że również w państwach bardzo wyrobionych pod względem gospodarczym, a więc n.p. w Anglii, lub Niemczech, dane bilansu płatniczego stale ukazują się z znacznym opóźnieniem. Tu ma miejsce to, że cyfry t. zw. obrotu „niewidzialnego”; czyli pozycji bilansu płatniczego; po odtrąceniu pozycji bilansu handlowego, są trudne do uchwycenia.

Ogółem „rozchód” kapitałów z Polski w 1926 r. wynosił: za przywiezione towary 1356.3 milj. zł; rozchód niewidzialny 1562.6 milj. zł; razem 2918.9 milj. zł. W tym samym czasie „przychód” kapitałów wynosił: za przywiezione towary 221.8 milj. zł; przychód niewidzialny 1327.0 milj. zł. ogółem 3548.8 milj. zł. Salda wynoszą zatem: saldo bilansu handlowego czynne 865.5 milj. zł, saldo obrotu niewidzialnego, ujemne 235.6 milj. zł; ogólne saldo dodatnie 629.9 milj. zł.

Z pośród ważniejszych pozycji bilansu płatniczego, wielu czytelników interesować będzie — ile też pieniędzy wywieźli podróżni, wyjeżdżający z Polski i czy zatem słusznymi są obostrzenia paszportowe, mając na celu zmniejszenie wypływu pieniędzy tą drogą? Otóż podróżni wywieźli z Polski w 1926 r. 76.9 milj. zł., przywieźli zaś 60,7 milj. zł, czyli znacznie mniej. Oczywiście, te cyfry szczególnie muszą być traktowane, jedynie jako orientacyjne, gdyż kontrola,

ile kto oczywiście wywieźli pieniędzy, jest bardzo utrudniona.

Ogólna suma pożyczek, zaciągniętych w r. 1926 wynosiła 679.5 milj. zł.; w tem komunalne 12,1 milj. zł; prywatne 596,2 milj. zł, bankowe 71.2 milj. zł; pożyczki zwrócone z zagranicy wynosiły nie wiele mniej, gdyż ogółem 623,6 milj. zł. w tem pożyczki: państwowe 73.9 milj. zł, komunalne 1,3 milj. zł; prywatne 486.7 milj. zł; Banku Polskiego 61.7 milj. zł. Uderza fakt znacznego ruchu pożyczek prywatnych.

Dla wielu zapewne będzie niespodzian-

ką, że w r. 1926 Polska udzieliła zagranicy pożyczek za 292.5 milj. zł. Nie są to jedynie kapitały lokowane przez oddziały banków zagranicznych w Polsce gdyż n. p. Bank Polski udzielił pożyczek zagranicy za 177.2 milj. zł.; banki akcyjne natomiast udzieliły pożyczek za — 75,9 milj. zł. osoby prywatnie za 39.4 milj. zł. Pozyccje te umieszczone są po stronie rozchodów, omawiane kapitały bowiem, wypłynęły z Polski, jednak przez to majątek Polski nie zmniejszył się, oczywiście o ile dłużnicy byli wypłacalni. Z. H.

Targi północne w Wilnie.

ROZPOCZNĄ SIĘ W DNIU 18 SIERPNIĄ.

Prace przygotowawcze do I-szych Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie są w całej pełni. Targi-Wystawa odbywać się będą w okresie od 18 sierpnia do 9 września rb. a więc za niepełna 2 miesiące. Jak można wnioskować z terenu wystawowego, obejmującego przeszło 20 ha przestrzeni i urządzeń na tym terenie (wspaniałe pawilony kryte na przestrzeni około 4,000 metr. kwadr., pawilon dla leśnictwa stanowią oddzielny kompleks wystawowy) będzie to największa wystawa ogólnokrajowa, jaka dotąd była w Polsce. Targi Północne mają nawskroś charakter wystawy eksportowej. Jasnym jest, że naturalny ośrodek ekspansji naszej na północ i wschód stanowi Wilno. Dlatego wielkie firmy ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej Polskiej reprezentujące nasz przemysł i han-

del, jak: B. Hantke, Towarzystwo Zakładów Metalowych, Lilpop; Rau i Loewenstein, Mor drzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze, „Pocisk”; Zakłady Amunicji; Stetysz, samochody; Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza i tp. zgłosiły już swój udział.

Na Targach-Wystawie bardzo poważnie będzie reprezentowana w dziale bydła Finlandja. Targi Północne i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa będą miały nie tylko poważne znaczenie ekonomiczne, ale nie w mniejszej mierze znaczenie państwowe i polityczne.

Zgłoszenia przyjmują, oraz wszelkich informacji udzielają: magistrat w Wilnie, oraz Biuro Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej na Warszawę, ul. Jasna Nr. 24, tel. 114-41.

Bydło rogате w Polsce.

MAMY PRZESZŁO 8 I PÓŁ MILJONA SZTUK.

Stan bydła rogatego na dzień 30 listopada 1927 r. wynosił w Polsce 8,601.796 sztuk, w tem 5.9 milj. ponad 3 lata, a 5.8 milj. krów, 140,000 wołów i 46.000 buhai. W porównaniu z rokiem 1921 zaznaczył się ogólny niewielki wzrost i wynosi około 250 tysięcy sztuk, t. j. przeciętnie 4 proc., wyrównując tem samym stan z roku 1913.

Obecnie przypada w Polsce na 100 mieszkańców 29,2, a na 100 ha ziemi rolnej (grunty orne, łąki i pastwiska) 34,8 szt.

Największy wzrost zaznaczył się w województwach wschodnich, szczególnie w nowogrodzkim, podlaskim, tarnobrzeskim i białostockim, co świadczy, że straty wojenne zdołano w wysokim stopniu wyrównać.

Spadek ilościowy zauważyć możemy w województwach łódzkim, warszawskim częściowo w województwach zachodnich.

Najwyższy stan zarówno na 100 mieszkańców, jak na 100 ha wykazują wojewódz-

stwa pomorskie, poznańskie, warszawskie, lubelskie, wołyńskie, a na 100 ha ziemi rolnej województwo krakowskie, ilością 58,9 sztuk — Najmniejszą ilość w stosunku do 100 ha ziemi rolnej wykazują województwa nowogrodzkie, białostockie i poleskie, a najmniejszą ilość w stosunku do 100 mieszkańców województwo śląskie cyfrą 10,6.

W Niemczech stan bydła rogatego wynosił przeszło 17 milj. sztuk, na 100 mieszkańców przypada zatem 26,9, a na 100 ha ziemi rolnej 48,8 sztuk. Jak widzimy w stosunku do ilości mieszkańców, stan bydła rogatego w Polsce jest o 10 proc. większy, zaś w stosunku do obszaru ziemi rolnej o 30 proc. niższy.

Na Pomorzu stan ten wynosił 392,300 sztuk (w r. 1921 — 405.800), co w stosunku do ostatnie spisu wykazało różnicę — 3 procent. Na 100 mieszkańców przypada 3,4 sztuk, na 100 ha ornej ziemi 35,4. (Wiadom. Stat. 1928).

Popierajcie!!!

EDMUND

WASILEWSKI

przypomina że ma duży wybór
dobrych i modnych materiałów
męskich i damskich
z fabryk

LEONHARDTA
Bielskich i innych

Piotrkowska № 152

TEL. 44-94

KRONIKA**KALENDARZYK**

Niedziela 24 czerwca — Jana Chrzt.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Romans pana kasjera“.

Teatr Letni — „Pani Frezesowa“.

Teatr Popularny: — „Gejsza“

Gong — Przeciera się

WIDOWISKA

Casino — „Łódź bez koszulki“.

Luna: — Bohaterowie Sahary

Splendid: — W sidłach życia.

Grand-Kino: — „Aloma, córka mórza“.

Odeon: — W haremie Maharadży

Czary: — „Ghetto“

Corso — Tajemniczy skarb.

Dom Ludowy: — „Karuzela udręczeń“

Miejski Kin. Oświatowy: — Polonj. Resolucja

Wiadomości bieżące.**Wręczenie matur.**

Dnia 24 bm. w sali Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki przy ul. Ogrodowej 34 o godzinie 11 i pół przed południem odbędzie się uroczystość wręczenia matur abiturjentkom, urozmaicona produkcjami wokalnemuzykalnymi wraz ze sprawozdaniem z działalności szkoły w ciągu ubiegłego roku szkolnego.

Wejście bezpłatne. Rozdawanie świadectw odbędzie się w gmachu gimnazjum 28 bm.

Otwarcie wystawy w Zgierzu

W niedzielę, 24 bm., w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej w lokalu 7-mio klasowej szkoły powszechnej im. A. Pawińskiego, nastąpi otwarcie wystawy szkolnictwa Powszechnego pow. Łódzkiego.

Uroczystość otwarcia wystawy odbędzie się o godz. 10-ej rano.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 24 czerwca dyżurują następujące apteki: M. Epsztein (Piotrkowska 225); M. Bartoszewski (Piotrkowska 95); M. Rozenblum (Cegielniana 12); Sukcesorowie Gorfaina (Wschodnia 54); J. Koprowski (Nowomiejska 15). (p)

Kronika policyjna.**1 ziecko pod wozem.**

Na podwórzu domu Nr. 8 przy ul. Szarej najechany został wozem 7-letni Zygmunt Sumera i odniósł ciężkie rany. (b)

Skutki braku opieki.

W dniu wczorajszym został przejechany przez wóz, 6-letni Zygmunt Sumera zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 253.

Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy pozostawił go na miejscu. (p)

Pod tramwajem.

Na ulicy Konstantynowskiej tramwaj linii 8 prowadzony przez motorniczego Felksa Dykę najechał na przechodzącą służącą Marjanę Ryślak. Koła wagonu przecięły nieszczęśliwą na wpół i przed przybyciem pogotowia Ryślak wyzionęła ducha. (bip)

N. O. K. wobec Kongresu Eucharystycznego.**ODEZWA PRZEWODNICZĄCEJ N.O.K.**

Niebawem Łódź przeżywać będzie wielkie pełne głębokiego znaczenia chwile! Dnia 29 czerwca r. b. rozpoczyna się Djecejalny Kongres Eucharystyczny, który trwać będzie trzy dni! Kongres ten stanowić będzie epokę w życiu religijnemu naszego miasta! Łódź — miasto pracy ma publicznie złożyć hołd Chrystusowi, ma stwierdzić, że mimo wszelkich wysiłków wrogów Kościoła Katolickiego, wier nie stoi przy wierze ojców swoich, ma stwierdzić, że Kościół Katolicki panuje w Łodzi niepodzielnie! Kobiety! Całe społeczeństwo łódzkie weźmie udział w Kongresie! Uczestniczyć będzie w uroczystościach kościelnych, w posiedzeniach plenarnych i sekcyjnych i weźmie udział pod sztandarami swoich zrzeszeń i Łązków w wielkiej procesji kończącej Kongres. — Kobiety winny wziąć jak najlichnniejszy udział w uroczystościach kongresowych! Kobiety winny się stać najgorliwszymi szerzycielkami idei Kongresu! być najwierniejszymi Jego uczestniczkami i tłum

oną swą obecnością jeszcze raz zaświadać, że kobieta polska — matka, obywatelka, wierną córką Kościoła Katolickiego. Przejmujmy serca nasze nie występujemy jako widzowie, lecz jako dzieci w wielkiej rodzinie katolickiej, torującej drogę pełną tryumfu po której kroczy Chrystus Król...

Wanda Ładzina

Przewodnicząca Narodowej Organizacji Kobiet.

Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet zwraca się do wszystkich swych członkiń i sympatyczek, które brać będą udział w uroczystościach Kongresu Eucharystycznego, mającego się odbyć w Łodzi w dniach 29, 30-go czerwca i 1-go lipca, z prośbą by zewnętrzny wygląd dosostosowały się do podniosłej chwili w jakiej uczestniczyć będą.

Zarząd N.O.K. uważa, że osoby w sukniach z krętkimi rękawami, zbyt wyciętych i zbyt krótkich, nie mogą przybywać na posiedzenia oraz brać udziału w procesji.

Nuncjusz Papieski

GOSCIEM „DOMU LUDOWEGO“.

Z okazji Djecejalnego Kongresu Eucharystycznego, który trwać będzie od 29 czerwca do 1 lipca r. b. włącznie, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich i inne organizacje ruchu chrześcijańsko-społecznego, powitają w murach Domu Ludowego (Przejazd 34) przybywającego do Łodzi Nuncjusza Apostolskiego, J. E. X. Arcybiskupa F. Marmaggi'ego.

Uroczystość, w której przyjmą udział dostojnicy państwowi i kościelni, odbędzie się w sobotę, dn. 30 czerwca r. b. w sali głów

nej Domu Ludowego ul. Przejazd 34, o godz. 7 wiecz.

Po powitaniu J. E. Nuncjusza Marmaggi'ego przez Patrona Głównego Stow. Rob. Chrz. X. kan. Rybusa i prezesa Stow. Rob. Chrz. Wł. Adamskiego, prelekcję dla robotników katolickich wygłosi X. kan. E. Szczepaniak.

Szczegóły uroczystości poda najbliższy Nr. „Słowa Robotniczego“ poświęcony specjalnie Kongresowi Eucharystycznemu i Mgnowi Marmaggi'emu.

Strejk w łódzkim monopolu spirytusowym.

POWODEM — WYDALENIE DELEGATA

W dniu onegdajszym zgłosiło się do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza delegacja związku pracowników monopolu spirytusowego w Łodzi, z kierownikiem związku p. Łatkowskim na czele. Delegacja oświadczyła, że dyrekcja monopolu spirytusowego w Łodzi wydalila przed kilku dniami z pracy, robotnika, który zostawszy wybranym przez ogół delegatem czynił starania zorganizowania wszystkich robotników monopolu spirytusowego w jeden związek. Delegacja prosiła p. insp. o poczynienie energicznych kroków u dyrekcji monopolu, by robotnika tego zpowrotem przyjęła do pracy.

P. insp. Wojtkiewicz skomunikował się niezwłocznie z dyrekcją fabryki, która oświadczyła mu, iż jest rzeczą wykluczoną by robotnik ów został z powrotem przyjęty.

Odpowiedź udzieloną przez dyrekcję fabryki, delegacja zakomunikowała pracownikom monopolu, którzy natychmiast pozucili pracę i udali się na zgromadzenie do lokalu związku przy ul. Narutowicza 45 gdzie w tajnym głosowaniu niemal jednomyślnie uchwalono strejk. Wyłoniono też delegację, która z p. Łatkowskim na czele interwenjować będzie w Warszawie u p. Ministra Skarbu Czechowicza.

Tramwaj idący w stronę ul. Narutowicza przy ul. Kilińskiego najechał na Antoniego Beslera (Zawiszy 9) wskutek czego odniósł on porażenia całego ciała i pękł mu o

bojczyk.

Pierwszej pomocy udzieliło przejechane mu pogotowie ratunkowe. (bip)

Łamańce matematyczne Łódzkiej „Kasy Chorych”.

Gdy chodzi o wydatek 4 zł. 50 groszy - „kasa przychodzi z pomocą”

Gdy pacjent musi wydać zł. 1.600, kasa zwraca mu 71.50.

Jak Łódzka Kasa Chorych spełnia obowiązki, które sama na siebie przyjęła.

Jeżeli obywatel, członek „Chorej Kasy” (jak się ją popularnie w Łodzi nazywa, a do dać należałoby — chora nieuleczalnie), cierpi na osłabienie wzroku, czy przemęczenie oczu, dąży do lekarza „Kasy”, a ten mu zapisuje okulary, które u optyka może pacjent podjąć. Jeżeli chce binokli, jako że jest to wymysł „burżujski” winien uiścić równowartość przy znanych mu przez „kasę” okularów, są one bowiem o połowę od binokli tańsze.

Przypuśćmy, że taktyka ta jest bez zarzutu: „Kasa” postępuje wzorem lekarzy państwowych, dając to, co tańsze, że przytem i gorsze. Oto mniejsza, niech się chory martwi, wzgl. płaci.

Jeżeli jednak obywatel, członek „Chorej” zwrócił się nie o szkła, lecz powiedzmy — o protezę, „Kasa” stosuje taktykę zgoła inną.

Najprzód pacjent dowiadyuje się, że w Łodzi niema zakładu ortopedycznego, któryby mógł protezę dobrą wykonać. Trzeba zatem jechać do Warszawy, o ile nie do Krakowa, Poznania lub Wiednia.

„Kasa z żadną z firm tego rodzaju nie jest w kontakcie, gdyż — toby ją zbyt wiele kosztowało. Udziela tedy pacjentowi adresu (tylko), z którym obywatel — członek jedzie do Warszawy. Tam, w firmie prywatnej, wskazanej przez „Kasę” informują go, że proteza cała kosztować będzie złotych... 1.600, że jednak „Kasa Chorych” płaci ekwiwalent za nabycie pomocy lekarskiej, niezbędnie potrzebnej.

Obywatel — członek wraca tedy do Łodzi (wciąż na swój, oczywiście, koszt), poczem

Ze związków i stowarzyszeń.

ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY.

zawiadamia swych członków i sympatyków, że we wtorek dnia 26 b. m. o godzinie 7 w. w lokalu Związku przy ulicy Żeromskiego Nr. 74, — odbędzie się zebranie celem omówienia sprawy uczestnictwa w uroczystościach Kongresu Eucharystycznego.

ODCZYTY.

„CZŁOWIEK ZDROWY I CHORY”

Komitet Wystawy p. n. „Człowiek zdrowy i chory” mieszczącej się w lokalu przy ul. Nowo-Targowej 24 komunikuje, że w czasie trwania Wystawy wygłoszony będzie szereg odczytów.

W niedzielę dn. 24 bm. o godz. 18-ej dr. Klinger wygłosi odczyt z przezroczeniami n. t. Choroby weneryczne i ich znaczenie społeczne.

W poniedziałek dn. 25 bm. o godz. 19-ej im. Leyberg — odczyt n. t. Bakteriologia w życiu codziennym.

We wtorek dn. 26 bm. o godz. 19-ej dr. Koen — odczyt n. t. — Znaczenie badań laboratoryjno-lekarskich dla chorego.

znowu zwiedza pokolei wszystkie pokoje biurowe „Kasy”, dopóki nie trafi na właściwego urzędnika, we właściwym pokoju i o właściwej porze.

Tu — przedstawivszy świadectwo, że proteza jest mu niezbędnie potrzebna — dowiadyuje się, że stawki wyrównawcze za nabycie jej są... różne, najwyższa jednakże wynosi... 50 złotych,

Zważywszy, że aby otrzymać protezę, należy raz być w Warszawie, aby się poinformować raz — aby protezę zamówić, raz trzeci — by ją przymierzyć i w najlepszym razie po raz czwarty, by ją odebrać, jeżeli nie piąty jeszcze, by po wskazaniu przy czwartej wizycie poprawnie zbadać jej zastosowa-

nie, zrozumieć nietrudno, że „ekwiwalent” „Kasy Chorych” nie wystarczy nawet na pokrycie w 50 proc. kosztów podróży, związanym z nabyciem t. zw. „koniecznej pomocy lekarskiej”.

Licząc w podobnym stosunku „kasa” asygnować winna na nabycie szkieł... najwyżej dwa grosze.

A przecież chyba dużo łatwiej byłoby obywatelowi nabyć binokle za zł. 9 — własne, niż — protezę za zł. 1.600, 1000, czy nawet 500.

Właściwa nazwa „Kasy” winna brzmieć: „Kasa Chorych umysłowo albowiem pozwalających nato, aby instytucja, która nie konkretnego niedaje, ściągala z obywateli wysoki, dożywotni podatek”.

Świadectwa lekarskie poborowych

WINNY BYĆ POŚWIADCZONE

w KOMISARJACIE RZĄDU.

Władze wojskowe stwierdziły, iż ostatnio z powodu panującej epidemii grypy bardzo wiele osób nie może stawić się we właściwym terminie przed komisjami poborowymi. W tym wypadku poborowi powinni nadsyłać na komisje zaświadczenia lekarskie stwierdzające ich chorobę.

Celem jednak uniemożliwienia jakiegokolwiek nadużyć pod tym względem ze strony osób podlegających poborowi, władze woj-

skowe zarządziły, by świadectwa lekarskie usprawiedliwiające niestawienie się na komisję z powodu choroby były poświadczane przez wydział zdrowia starostwa grodzkiego. Zaświadczenia niepoświadczane nie będą brały pod uwagę i nie będą stanowiły przeszkodę usprawiedliwiających przy nakazaniu kary na poborowych za niestawienie się przed komisją. (T)

Tragiczny wypadek czy zbrodnia?

TAJEMNICZA ŚMIERĆ MŁODEJ DZIEWCZYNY w LESIE.

Wieś Krzewki, gminy Łęczno pod Piotrkowem zelektryzowana została w dniu wczorajszym wieścią o tragicznej i zagadkowej śmierci 20-letniej Marjanny Czeczotkówny, córki gospodarza z tejże wsi Czeczotkówna udała się do lasu po chróst. Po drodze spotkała niejakiego Nowaka, również mieszkańca wsi Krzewki, z którym poszła do lasu. Po upływie paru godzin, do zagrody rodziców Czeczotkówny wpadł zdyszany Nowak i oświadczył, że córka ich poniosła śmierć tra-

giczną w lesie, przyniesiona przez przewrócone przez wiatr drzewo.

Gdy udali się na miejsce, ujrzano istotnie nieszczęśliwą dziewczynę nieżywą, leżącą pod przewróconym drzewem.

Powiadomiona o wstrząsającym wypadku policja — wdrożyła energiczne dochodzenie.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowno-śledczych. (P)

P R A W O I S A D.

Zakwestjonowany mandat łódzkiej o posła komunistycznego.

SĄD NAJWYŻSZY ODDALIŁ SKARGI.

Sąd najwyższy rozpatrywał wczoraj skargę wyborcy p. Wileckiego z Łodzi oraz wniosek nagły posła adw. Wacława Bitnera o unieważnienie mandatu posła Henryka Bitnera (komunisty).

Jako motyw wysuwano w skardze fakt, iż poseł Henryk Bitner był skazany w 1924 r. prawomocnym wyrokiem sądowym na 4 lata więzienia za akcję antypaństwową.

Obrońca adw. Duracz powoływał się na amnestję z 1921 r., która przy wyroku ska-

zującym w 1924 r. zastosowano, jako dotychczasym przestępstw popełnionych przed 1921 r. Z tytułu tej amnestji kara była zmniejszona do 2 lat.

Ponieważ art. 7 amnestji mówi o darowaniu skutków kar za przestępstwa polityczne, przeto adw. Duracz domagał się uznania prawomocności mandatu posła Henryka Bitnera.

Sąd najwyższy przychylił się do tych wywodów, obie skargi oddalił.

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15
przyjmuje z oprocentowaniem.

Wkłady oszczędnościowe w Złotych
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
i innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t.p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych i safes

W celu spopularyzowania Papierów Państwowych i umożliwienia szerszym sferom wzięcia udziału w nabywaniu ich 2424

Bank Handlowy w Łodzi, Spółka A/c

Al. Kościuszki 15,

nabywa

DOLARÓWKI

na rachunek osób trzecich
za minimalną wpłatą,
przyczem od chwili wpłacenia zadatku
prawo do ewentualnej wygranej
całkowicie przechodzi na nabywcę

Na wypłatę! Na wypłatę!

NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI NAJTAŃSZE CENY
Wielki wybór damskich płaszczy
najmodniejszych fasonów

Jedwabne i wełniane swetry. Belerki. Szale jedwabne ręcznie malowane Apaszki. Wełniane towary na damskie palta i suknie. Kamgarny na męskie ubrania i płaszcze. Ciepłe - de - chine etaminy popeliny desenione i gładkie. Muśliny. Kretony. Jedwab do prania we wszystkich kolorach. Białe towary zefiry opal. Firanki. Chustki. Damska i męska bielizna. Pończochy szarpethi. Torebki. Parasolki. Walfski. Piędy. Wyżymaczki i moc innych artykułów poleca

Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

P.S. Pray składsie do uslug krawiec męski i damski
Panom Klientom nawet bez wpłaty 1277-

Pracownia ortopedyczna

St. LEWIŃSKI

Łódź, Nawrot 38-a

istn. od r. 1886

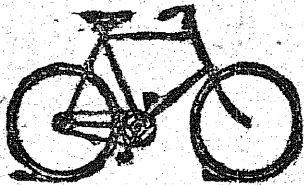
Specjalnemi bandetami usuwa się radykał
nie największe i zastarzałe prze-
pukliny brzucha, pępek, pachwiny u mężczyzn, ko-
biety i dzieci

Fow strzymuje się wypędniciela macicy u
Kobiet. Obsługa damska

Pracownia wyrabia opaski przeciw obwisłości
brzuskiej, przeciw obniżeniu łoż-
ładka, na czas ciąży i po przebytym poro-
dzeniu i inne.

Patent. Bandaż „Elasta“ przeciw zy-
czolom i dla sformowania zgrubiałej nogi 1806

Wkładki na płaskie stopy. **SUSPENSORA**



Na dogodnych warunkach
Rowery

nanych dobrych marek angiel-
skich, niemieckich oraz części
najtańszej i najdogodniej w firmie

„Dobropol“

Łódź Piotrkowska 78

w podwórzu

Przyjmujemy wszelkie reparacje
oraz lakierowania - 60

Potrzebne

Szpularki

Repezierki

na towar kotonowy

Zielona 29

Pończoszarnia

2852-2



Na dogodnych warunkach
Wózki spacerowe

Łódka metalowe materace wy-
ściełane dsielciane oraz do me-
blowych łóżek „Patent“ podłu-
miary. Umywalki i wysymaczki

naftanej
w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

„Dobropol“ - 60L

Łódź, PIOTRKOWSKA 78

w podwórzu

Pianina

mało używane

w najlepszym stanie

do sprzedania

w składzie

fortepianów i pianin

Karol

Koischwitz

ŁÓDŹ

Piotrkowska 67

tel. 54-78

Na wypłatę!

Obuwie

Manufakturę

Galanterję

Jedwab

Firanki

Piotrkowska 27 (w podwórzu,
Krawiec na miejscu Gotow. Ubior.)

MIEBLE

Najtańsze źródło zakupu
pod gwarancją

syplalnie, stolowe pokoje, mę-
skich oraz mebli pojedynczych
szafy łódka stoły krzesła łustra
oraz meble wyszczelniane leśanki
otomany, klubowe solidnej robo-
ty na odpowiednich warunkach
poleca zakład stolersko-tapicerski

W. Frzeżóziecki 787

Piotrkowska 108

Gimnazjum Męskie Humanistyczne

R. TOMASZEWSKIEGO

w Łodzi, Ogrodowa 26, tel. 33-85

Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną
się 25, 26 i 27 czerwca o godzinie 9 rano.

1779-

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuje
się i zabiera na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 12-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegra-
ficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązo-
we ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO“
„DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU“ i
wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DOBRE OGŁOSZENIA

w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkie-
go“ lub w „Monitorze Polskim“ przyjmowane są
tylko w wydzielone ogłoszeń Polskiej Agencji Telegra-
ficznej w Łodzi.

z zagubionych dokumentach mające się okazać

TOP! Chcesz kupić?

SMEBLE

Dbore, tanie
do Najkromniejszych
do Najwykwintniejszych

kupuj tylko w firmie

F. Nasielski

1876 RZGOWSKA 2, TEL. 43-08

Wielki wybór różnych łózek metalowych
Dogodne warunki. -c00- Dugoletnia gwarancja.

Fabryka luster i zakład odlewniczy

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych

Lustra, meble, talerzy, jasne, ciemne w try-
kolnych ramach oraz lustra wiszące, Meble
pojedyncze i całokształt urządzenia najnowszyc
stylu. Odnowienie i poprawianie lustra i
przynależnym do dobrego. Sprzedaż na rze-
i za gotówkę. 2675-



AKWIZYCJA

OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Szkło okienne

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli
djemanty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich
J. Ciojczak, Ciojczak Nr. 14,

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze 4c4

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Pożegnalny występ Stefana Jaracza.

Znakomity wykonawca, rol. kasjera bankowego Brotonneau w świetnej komedji francuskiej de Flers'a i Caillavet'a „Romans Pana Kasjera” — Stefan Jaracz — zagra dziś nieodwołalnie z łódzką publicznością. Po czątek przedstawienia „Romansu” o godz. 9ej wieczorem.

Z powodu niedyspozycji znanego artysty, Stefana Jaracza, wczorajsze przedstawienie w Teatrze Miejskim nie odbyło się.

TEATR LETNI w OGRODZIE STASZICA.

Dziś niedziela i jutro poniedziałek ostanie przedstawienia arcywesołej „Pani Prezesowej” z Dąbrowską, Relewicz-Ziemińską, Szubertem, K. Tatarkiewiczem i Mrozińskim.

TEATR LETNI „GONG”.

Wystawiona z niebywałym rozmachem rewja W. Polaka „Rakieta na księżyc” stała się sensacją Łodzi. Przed oczyma rozbawionych widzów przesuwają się barwne karykatury znanych na bruku łódzkim typów, które odtwarza znakomicie cały zespół z niezawodnym Cz. Skoniecznym na czele. Występy znak. pieśniarki J. Madziarówny, doskonałej recytatorki H. Buczyńskiej i artystki teatr. zagr. J. Hryniewieckiej, dopełniają program, który niewątpliwie stanie się chlubą sezonu.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wiecz. egzotyczna melodyjna operetka w 3-ach aktach „Gejsza” urozmaicona nowym baletem znakomitych tancerek sióstr Prince z paryskiego „Moulin Rouge” zaangażowanych na szereg występów. Bilety od 10 rano do 9 wiecz. bez przerwy nabywać można w kasie teatru w cenie od 3 zł. do 60 gr.

PREMJERA REWJI w „CASINIE”.

Dzisiejsza premiera wielkiej pozednalnej rewji pt. „Mów pan do lampy” zapowia-

Urzednicy łódzcy

domagają się dodatku wielkomiejskiego.

WOJEWODA ZAPEWNIŁ POPARCIE W KACJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W czwartek dnia 21 bm. udała się do pana Wojewody Jaszczołta delegacja wiecu pracowników państwowych, samorządowych i społecznych w osobach pp. Zarzyckiego, Pstrokońskiego i Falendera prowadzona przez wiceprzewodniczącego Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowników Umysłowych p. Dziamarskiego.

Delegacja złożyła p. Wojewodzie rezolucję wiecu z dnia 15 bm. i prosiła o poparcie starań organizacyj pracowników państwowych, komunalnych i społecznych zmierzających do podwyższenia dotychczasowych płac oraz podniesienia dodatku mieszkaniowego, a specjalnie wskazywała na konieczność wydania dla pracowników państwowych, samorządowych i społecznych dodatku wielkomiejskiego w wysokości 20 proc.

Cała się niezwykle sensacyjnie. Zespół „Casina” kończąc swe chlubne występy w Łodzi, wybrał na ostatni, pożegnalny program najlepsze, najaktualniejsze numery, które niewątpliwie pozostawią po sobie niezatarte wrażenie. Z poszczególnych numerów wyróżnić należy aktualny przegląd ostatnich wypadków łódzkich pt. „Panopticon łódzkie”, „Łódź na płótnie”, „Pożyczka amerykańska dla Łodzi”, Gierasieński zachwyca publiczność łódzką w sketchach pt. „Wyjatek”, „Cymes i eures” i in.

P. primabalerina Zajączkowska ze swym baletem przygotowała cały szereg nowych, czarujących tańców: np. „Moment musical”, „Sojusz Narodów” i in. Niezwykle efektywnie wypadł również finał rewji, w czasie którego cały zespół na tle oryginalnych dekoracji częstować będzie publiczność łódzką torebkami, zawierającymi czekoladę „Plutos”.

Dziś trzy przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wieczorem.

— o o —

Przez radio.

PROGRAM NA NIEDZIELE.

10-15 Transmisja nabożeństwa z Bazy

Pan Wojewoda, uznając w zupełności żądania pracowników za słuszne, wskazywał jednak, że sprawa ta, w związku z uchwaleniem budżetu państwowego narazie jest niemożliwa do zrealizowania.

Co się zaś jednak tyczy dodatku, to do tej sprawy Pan Wojewoda odniósł się szczególnie życzliwie, podkreślając iż swego czasu z własnej inicjatywy tę sprawę podjął, tedy tem chętniej teraz do tego powrócił. — Zdaniem Pana Wojewody, dodatek wielkomiejski w wysokości 20 proc. ze względu na zupełnie uzasadnienie, gdyż drożyzna w Łodzi jest większa, niż w Warszawie, winien być pracownikom m. Łodzi przyznany i nie wątpi na chwilę, iż decydujące czynniki poglądu Pana Wojewody podziela.

liki Wileńskiej.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty. Po komunikacie transmisja koncertu z okazji Zjazdu Zw. Tow. Śpiewaczych i Muzycznych w Krakowie.

15.55 Komunikat meteorologiczny.

16.00 Odczyty „Zapobieganie chorobom zaraźliwym inwentarza” — wygł. prof. Dobrzański, „Zasady racjonalnego budownictwa wiejskiego” — wygł. inż. K. Kalinowski i „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” — wygł. p. S. Miedrzecki.

17.00 Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert popularny.

18.00 Rozmaitości.

19.10 Odczyty W. Alzaoui i Dotaryn „Filozofia francuski XVI w. Krakowie” — wygł. dr K. M. Morawski.

20.15 Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej.

21.00 Koncert z udziałem Ady Sari (fopran), Bolesława Kona (fortp.) i prof. E. Ursteina (akomp.).

22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

— o —

Feljeton.

Pić czy nie pić?

Profesor A. S. nadsyła nam poważny historyczny rys abstynencji w świecie i w Polsce też.

Pozwalamy sobie, podzielić się jego myślami z naszymi czytelnikami.

Red. „Rozwoju”.

Pić czy nie pić?

Pytanie to było od wieków przedmiotem rozważań najpoważniejszych myślicieli i najteższych umysłów ludzkości, które przy kieliszku wina lub kufelka piwa, wykazywały zgubny wpływ alkoholu na organizm ludzki.

Już od zarania dziejów podzieliła się ludzkość na zwolenników przeciwników wina i monopolu wogóle, a zważywszy z którą się zwalczano, prowadziła nieraz do czynnych wystąpień i rozbijania sobie głów kie-

liskami i flaszkami, nie bacząc że takowe były wypełnione nieraz cennym trunkiem.

Jak z Biblii wiadomo bezrobotny Kain, lękawszy sobie zawiele monopolówki — co policyjnie zostało stwierdzonym — zastrzelił starozakonnego niejakiego Abła, eksportera żyta, pszenicy i innych ziemio-
plodów.

Bl. pamięci Abel coprawda sam sobie był nieco winien, bo wchodzenie w stosunki handlowe z takim golcem i łapserdakiem, jakim był czarnosec niec Kain — nie powinno było wchodzić w zakres zadań, kupca pierwszej gildy.

Potem znowu wiadomo nam o ś. p. Noem, który „jak ognia” — tak się wody bał.

On to był pierwszym abstynentem i on to poświęcił się pierwszy dla dobra ludzkości, i ofiarował siebie dla doświadczenia zgubnych skutków trucizny alkoholowej na własnej swej osobie.

I jakkolwiek święty ten starzec przypisywał morską chorobę na którą cierpiał chronicznie, bujaniu arki na wodzie — bada-

nia nowoczesne uczone stwierdziły niezbicie, że przyczyną tych niedomagań był vermuth, koniaki, koktaile i inne krupniki, — znajdujące się w kantynie na arce, której był kapitanem.

Nieśmiertelne te doświadczenia i samozaparcie ś. p. Noego, położyły kamień węgielny pod cnotę abstynencji, której hołduje dziś każdy, kto z tych lub innych powodów nie używa alkoholu in status nascendi.

W Polsce ruch abstynencki zaczął się już w końcu piętnastego i z początkiem siedemnastego stulecia, pod przewodnictwem przodującej wówczas we wstrzemięźliwości od picia i innych, klasy szlacheckiej, której samarytańskie poświęcenie się szło tak daleko, że alkohol pod wszelkimi postaciami był przez nich niszczoney we własnym zarządzie i we własnym organizmie, i li tylko w tym celu, aby ocalić bliźniego, przed skutkami tej strasznej dla ludzkości trucizny.

Przedstawicielem tych wysokich cnót chrześcijańskich naszych przodków był opi-

Dyrekcja Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

(handl. matem. przyrodn.)
ul. Narutowicza №. 68

podaje do wiadomości iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 25, 26 i 27 czerwca o godz. 9 rano

Otwartą zostanie klasa A dla nieumiejących czytać i pisać. Czesne w tej klasie wynosić będzie 300 zł. rocznie.

Do klasy VII-ej Wydziału Handlowego mogą być przyjęci bez egzaminu uczniowie wszystkich typów gimnazjów po ukończeniu 6 klas.

Różnice programu zostaną wyrównane drogą specjalnych dodatkowych lekcji (bezpłatnie).

Podania do klasy A, podwstępnej wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja od dnia dzisiejszego.

Dyrektor: Antoni Idźkowski.

Teatr lit.-artystyczny

GONG

w ogrodzie

Ceglana 18

pod dyrekcją

Walerego JASTRZĘBCA

Dziś i dni następnych! wielka aktualno-satyryczna rewja Władysława Polaka p. t. RAKIETA NA KSIĘŻYC

z udziałem całego zespołu z gościnnymi występami

pieśniarkę

Janiny Madziarówny,

art. teatr

„Qui pro quo”

Heleny Buczyńskiej,

artystki scen
paryskich

Jadwigi Hryniewieckiej i

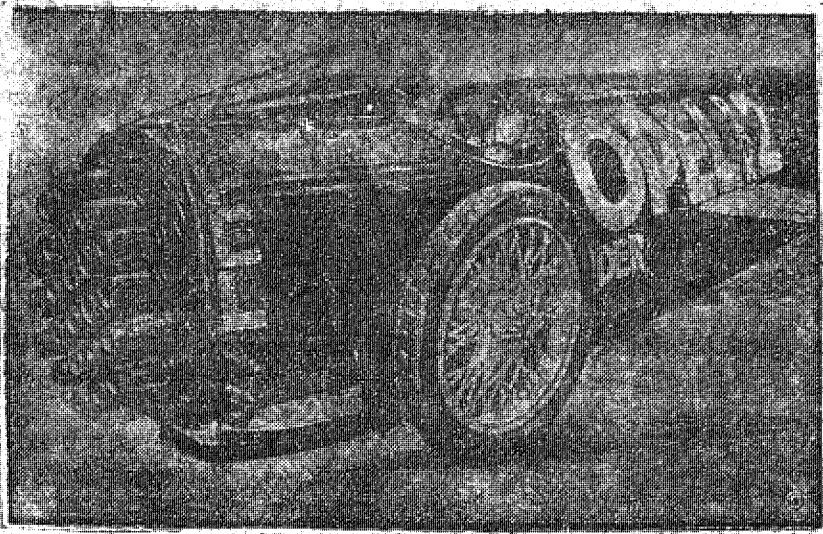
ulubienca

Łodzi

Czesława Skoniecznego

Codziennie dwa przedstawienia o g. 8 i 10. W niedzielę trzy przedstawienia o g. 6, 8 i 10

Kto chce ujrzeć auto raketę



Niech idzie na Letnią Redutę Prasy, która odbędzie się w Helenowie 22 lipca r.

DZIS

każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta

KSIAŻKI

BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO

KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.
Warszawa-Chmielna 61 · P.K.O. — 9776

KATALOG
NA ZADANIE

Miejski Kineatograf Oświatowy

Od wtorku 19—VI 1928 r. 398

POLONIA RESTITUTA

1918 - 1920

sany przez naszego wieszczą szlachcic Za-
głoba.

Ten ci to mąż podczas naukowej dys-
kusji w tym przedmiocie, stracił jedno oko,
wybite mu przez przedmówcę flaszka od
zieleniaka, której nie zdołał wporę wysu-
żyć do dna.

Dzisiaj idea wstrzemięźliwości, zde-
mokratyzowała się, stała się — że się
tak wyrazimy prawdziwym i nie-
mał jedynym ideałem pracującego ludu, —
co wyraża się ze specjalną wyrazistością w
sobotę i niedzielę — kiedy jest nieco czasu,
na wejrzenie w głąb własnej duszy i zaję-
cie się kwestjami ogólniejszego znaczenia.

W całej Polsce, śmiało dziś rzecz moż-
na, niema człowieka, który sprzeniewierzył-
by się zasadzie abstynencji od alkoholu i na
wet ostatni nędzarz nie mający na kawałek
chleba, nie kupi sobie nawet ćwierci litra
wódki.

Na przeszkodzie jeszcze gwałtowniejsze
ma wzrostowi abstynencji stoi uczucie pa-
tryjotyczne naszego ludu, który wiedząc

jak zawrotne sumy przynosi państwu mono-
pol spirytusowy, składa na ołtarzu ojczyzny
swoją ostatnią „wdowi grosz” i pod tym wzglę-
dem narodowcy niczem nie różnią się od
socjalistów i komunistów pour sang.

Mimo to liczba abstynentów w Polsce
wciąż wzrasta, a chcąc uniknąć pokus knaj-
pianych, chodzą oni zazwyczaj nocą, po zam-
knięciu wszelkich lokali, a miły ich hejnał:

Pije Kuba, do Jakóba

Jakób do Michała

dowodzi, że idea abstynencji u nas — coraz
szersze zatacza kręgi.

Jednak niestety w Europie są i zwolen-
nicy alkoholu.

Do takich naprzykład należał Ko-
lumb, który w przystępie szalu pijackiego,
odkrył, ni ztąd; ni zowąd, Amerykę i rozbił
sobie przytem dwa okręty i jedno jajo —
przez co nawet przeszedł do historii.

Na taki czyn, nie odważył się jednak
żaden nawet kasjer, bo zdawał sobie jasno
sprawę że zostałby na trzeźwo przedwczes-

nie prawdziwym nieboszczykiem lub kaleką
na całe życie. —

Z drugiej jednak strony badania pol-
skiego uczonego Baczewskiego (współczesne-
go Curie-Skłodowskiej) dowiodły niezbitcie,
że wódka działa zabójczo na bakterje.

Uczony ten łapał poważniej wygląda-
jące gonokoki i wystarczyło aby im wlał do
pyszczka kilka kropel przez się wyrabianych
preparatów alkoholowych — żeby zabić w
kilka sekund najteższe okazy.

Inni znów uczeni dowodzą że wód-
ka bezwzględnie wywołuje patologiczne zmia-
ny w najważniejszych organach człowieka,
jakimi są bezwątpienia serce i kieszka.

Gdyby więc te fatalne skutki rozłożyć
na dwóch — można by jeszcze wytrzymać.
Zdrowe serce macie Wy szanowni Czytel-
nicy zwracamy się więc do Was z słowami
Ewangelji:

— Szukajcie — a znajdziecie...

A. S.

PRAWDŁOWA DROGA

przywrócenia zdrowych nerek

ore, wyczerpane nerwy czynią życie gorzkie i w niej dużo cierpień, jak naprz. bóle kłujące, zawroty, uczucie lęku, szum w uszach, zaburzenia trawienia, bezsenność, niechęć do pracy oraz inne przykre objawy.

WSZYSTKICH TYCH CIERPIENI
zbędziecie się stosując tylko prawdziwy Kola-Lecithin, środek odżywczy, obfitujący w witaminy. Stał się on dla ludzkości źródłem dobrodziejstwa potęguje w sposób zadziwiający czynności organizmu, wzmacnia rdzeń kręgowy i mózg, wzmacnia mięśnie i stawy, przywraca siłę, daje radość życia. Prawdziwa Kola-Lecithin często czyni cuda, przeprowadza właściwe soki odżywcze do najstarszych zakątków krwiobiegu, odżywia, odwieża, odmładza



Proszę się przekonać osobiście że nie obiecuję nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-tych tygodni przesyłam każdemu, kto do mnie napisze, **Kupelnie gratis**

franko małą paczkę Kola-Lecithin oraz książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią, wielostronną praktyką, który sam musiał walczyć z takimiż cierpieniami. Proszę mi napisać wyraźnie swój adres, i ja przesyłam natychmiast bez żadnych kosztów obiecanę.

Ernst Pasternack, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 oddział 347

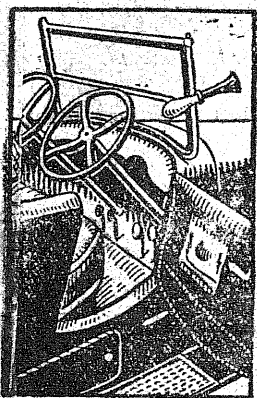
SZTUKA LUDOWA

p.f. „MARGOT”

Piotrkowska 64

POLECA do DEKORACJI WNETRZ

Kilimy Zakop. oraz innych wytwórni
Kilimy Łowickie oraz poduszki
Pantofle i Kierpcie oraz
Rzeźby Zakopiańskie
Lalki i zabawki w stylu ludowym
Piękne i tanie upominki.



Kursy Kierowców Samochodowych W. WOYNA

Łódź, ul. Piotrkowska 111 tel. 49-11

Szkolne samochody o podwójnej kierownicy, ułatwiające i przyspieszające naukę (patent stosowany wszędzie zagranicą)

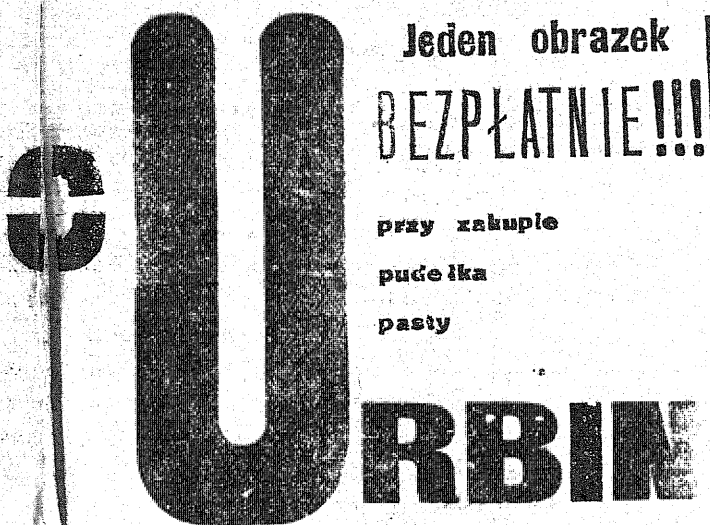
Kurs zostaje otwarty w poniedziałek 9 lipca 1928 r.

Opłata za kurs normalny zł 95 — w ratach tygodniowych po zł. 20.

Zapisy przyjmowane są w lokalu szkolnym od 8 rano do 8 wieczór.

„Miosna we wszystkich krajach!”

oto tytuł nowej serii obrazków „URBIN”



Jeden obrazek **BEZPŁATNIE!!!**

przy zakupie pudełka pasty

KOPIUJE SKÓRĘ — OSZCZĘDNA W UŻYCIU W SZĘDZIE DO NABYCIA.

WSZELKI BÓL GŁOWY



Wzrostu laboratorium przy aptece S. Hamburga i S-ki w Łodzi Główna 50

Specjalność 1870
malowanie szklanych i napisów na szybach wystawowych. Wykonuje się całkowicie szyldy z własnego szkła i własną oprawą drewnianą i metalową jak i różne szklki reklamowe świetlne. Przedsiębiorstwo robót szklanych i sprzedaż szyb kryształowych, półkryształowych i ołnianych.
JAN CANDRYK i H. SZNAJDER Łódź, Piotrkowska 555 Główna 11 tel. 59-03 Fab. zła. Łomżyńska 14.

Tęte źródło 1882-
Ul jnych obrazów.

Wielki wybór na składale obrazów w szklanych ramkach jak i wykonuje się obrazy na zamówienie. Ciepła obróbka i porządki.
Za gotówkę i na raty
JAN CANDRYK i H. SZNAJDER Łódź, ul. Piotrkowska 555. Oddziały: ul. Główna 11 telefon 59-03 ul. Łomżyńska 14

PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Zeńskie gimnazjum

Twa „KULTURA”

Piotrkowska 85.

Czesne 25 złotych miesięcznie.

Urzednicy państwowi zwolnieni od opłat. Egzaminy przedwakacyjne od 21 czerwca r.b.

Wapno plecheńskie marmurowe, Cement, Gips „Scipio”, Szafoty „Klepacki”, Cegła, Dachówka Eternit, Papi, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6857

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 80. Tel. 58-70.

Łódzkie Tow. Zwalczania Rast

INSTYTUT LECZENIA RADEM

kier. Dr. J. Kalisz. Gabinet rentgenologiczny leczniczy kier. Dr. J. M. Barciński.

czynny w dnie powszednie od godz. 9 do 4 popoł. Łódź, PIOTRKOWSKA 175 tel. 62-00

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet
Zgłaszać się do „Rozwoju”

Dr. St. Bibergal & Moniuszki 11 Tel. 63-22 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wieczór.

CHIROMANTKA przychodzą M-me MARIE Dawniej Radwańska obecnie Sienkiewicza 67 m. 27 poprzeczna oficyna i p. Przyjmuje od godz. 9-aj do 8-aj popołudniu prócz świąt.

Mebie koszykowe Kosze domowe podróżna i fabryczne w wielkim wyborze po cenach najniższych oraz wszelkie naprawy wyrobów z kłód kossyberki. Stanisław Kępcza Łódź, Suwalska Nr. 3

Na raty! Tani! Najdłuższe tar M mini Towary manufaktorskie, galanteryjne, obuwia, bielizna, tovary, branki, kapt. holdry białe, lizak męska, damska polska „Kro” Wawet 15. Uwaga i piąto 8753-3

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE
Klim, Brzezińska 114.

SKŁADY WĘGLA:
Błocisz, Brzezińska 24

ZAKŁADY KOWALSKIE:
T. Wiśniewski, Radwańska 45.

PIEKARNIE:
Pawłowski, Zawiszy 47.
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
Kaczmarowski, Franciszkańska 3.
Suliński, Marysińska 9.
Pociałowski, Zgierska 57.
Kotlicki, Zgierska 111.

SIUSARNIE MECHANICZNE:
Suwalski, Golca 9.

HURTOWNIE WÓDEK.
Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:
Majewski, Konstanyńska 22.

RESTAURACJE
Łapka, Sienkiewicza 40.

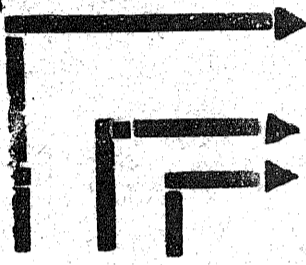
ZAKŁAD RZEZNICZY.
Biernacki, Ogrodowa 52

SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI.
Radwański, Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA.
Wałkowiak, Napiórkowskiego 1
Hlempiński, Główna 63
Kruczkowski, Kilińskiego 256.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 1

SKLEPY SPOŻYWCZE:
Janiszewski, Dworska 22.
J. Pasiak, Kątna 24
S. Wało, Słowiańska 18.
M. Kowalewska, Nowo-Zarzewski
Retelewski, Brzezińska 92
Domański, Zawiszy 27
Ostrowski, Łagiewnicka 23

OGÓLNA ZNIŻKA CEN! Artykuły letnie muszą być wyprzedzone



20 proc. zniżki na **PLASZCZE** dwustronne, gabardynowe, **PLASZCZE** płócienne panama, **BAJADERY** i **PALTA** fantazyjne, **PALTA** i **KLETKI** skrzar, oryginalne angielskie **TRENCH-COATS** **BIELIZNE** męskie i trykotową firm krajowych i zagranicznych oraz własnego wyrobu. **KRAWATY**, wybór fantastyczny.

15 proc. zniżki na **UBRANIA** męskie, Sportowe, Spacerowe, deseniowe, jedno i dwurzędne. Pełna gwarancja za dobrą robotę.

10 proc. zniżki na **SURNA**, **KIEMGARNY**, **GABARDYNY BOSTONY**, **SŁEWIOTY** znanej firmy, **JANKOWSKI** i **SYN** w **BIELSKU** **OBUWIE** kolorowe i czarne firm krajowych i zagranicznych.

Henryk PFEFFER Piotrkowska 111. **Kapelusze:** Habig, Borsaino, H.D. i in. od zł. 15 do zł. 200. Przy sprzedaży na weksle dolicza się tylko 5 procent.

Fotografujcie się

gdzie tanio i dobrze

tylko u „Zjednoczonych Fotografów”

Łódź, Narutowicza 13, (dawnej Dzielnic) tel. 25-00.

Ceny konkurencyjne:

- 12 fotografii m. biust 21, 2.-
- 6 pocztówek retusz. cała flg. „ 3.-
- 6 fotografii gabinet „ „ 10.-
- 1 Duży portret 40x50 cm. z natury „ 10.-

UWAGA!

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz. **AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.** Od p.p. amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograf.

Uprośne ogłoszenia

Uprośne ogłoszenia: Pensjonat „Albrechtów” 3 km. za Lutomińskim słabym okalica, las, woda, z całodziennym utrzymaniem zł. 6.50 bez utrzymania zł. 9 dziennie wlad. A. Siedlecki, Główna 49 2814-10

Wychowanie

Władcy Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie); uczyć się więc listownictwa polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekulowicza. Warszawa. Żirawia 42. Żądajcie prospektów 1783-0

Student udziela korepetycji z matematyki kres 8 klas Gdańska 40 m. 1. 2856-3

Sprzedaję.

MEBLE Dywany Łódzka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u **Wł. Komisarzowskiego** Piotrkowska 116 I piętro front tel. 91-61 1525-0

Sprzedam Filiję Piekarską wiodośmość Piotrkowska 92 u dorozory 2818-3

Bryczkę małą, lekką, kolejną po jedynkę oraz do niej 4 koła gumowe kupię Zawiadomić E Wasilawski Piotrkowska 152 2860-3

Wielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95. front I p. 2290-3 Uwaga nadeszły resztki sztuczne go jedwabiu

Okazyjny do sprzedania kredens dębowy stół, krzesła, otomana, tremo, garderobę, łóżka, szafę Sienkiewicza 59 m. 42 Oficy na II wejście I piętro 2846-4

Poszukuję 8-10 morgów ziemi z budynkami około Łodzi oferty „Rolnik” 2829-3

Klep z mieszkaniem do sprzedania wiadomość w księgarni Włodzka 139 Postronicy po zadani 2844-5

o sprzedam 5 plac (potylków) razem za 3000 zł. przy ulicy Smugowej wiadomość Wrześnińska 84 Krygier 2842-4

Mieszyna do sprzedania do sprzedania ul. Gdańska 108 2891-3

NA WYPŁATE! Białe towary Purpur Materacowe Obrusy Ręczniki Koldry Kapy Firanki Prześcieradła Sieruszki Zefiry Chodniki Podpinki Wyżmaczki Polca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 1673

Do sprzedania 10 tomów Encyklopedji Kościelnej księdza Nowodworskiego w opłacie w Admistracji „Rozwoju” 2874-2

Sprzedam sypialkę mahoniową otomanę lustro Pzgoszka 31 m. 17 2870-5

10-cio mieszkaniowy dom do sprzedania (trzy mieszkania wolne) Młynarska 81 2888-2

Sklep spożywczy sprzedam lub samienia na mieszkanie przy wiatce Zamachofa 14 2894-2

Ubiory męskie, damskie, obuwie awetry na wypłatę Piotrkowska 37 w. III p. I 1752-2

Posady i prace

potrzebna podręczna do szycia Sporna 2 m. 9 Rajpold 2816-3

potrzebna służąca skromnych wymagan 6-ego Sierpnia 22 m. 21 2878-3

potrzebny praktykant do szluser sarań Andrzeja 24 2880-1

potrzebne panny do szycia ubrań i uczenia ul. Zeromski go Nr. 68 oficyna I piętro 28-8

potrzebna słuźca do na drobniaki i kosmyć ul. Polnca Nr.

potrzebna słuźca do go znająca się na kach Zachodnia 11 Restauracja

Lokale i mieszki

szynę panów lub mieszkanie pokoj w Andrzeja 60 m. 22

letnisko mieszkanie L. kuchnią w Kocimie dawą zł. 100 wynajmieszalnie samochodów przystanek przed domnością tania Oferty dla

W Pabjanicach pokoj wany do wynajęcia dla solidnej osoby odgdy dla lekarza biuro dla Zatorski

szynę dwóch panów na mieszkanie Zakątkowa m. 86 prawa of.

Różne.

ad, szosa za Alekandrowiczami do wypiszenia 50 m. 21 Główna 17m

kuszerka Pipikowa zamówienia pań oraz Piotrkowska 132

CENA OGŁOSZEŃ

Powód tekstem 30 gr w tekstem 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr; wiersz drobnych 20 i nekrologi 5 gr. za wyrz. 5 gr. Stronica przed. honorarium uważa redakcja podwyżką obowiązującą Zatorskiego ulica 24